

Princeton, N. J. (UPI) — Nieznany sprawca skradł w poniedziałek wieczór prywatny samochód gubernatora William T. Cahill, który przyznał się że zapomniał zamknąć samochód i pozostawił klucze w sterownicy. Samochód został znaleziony w dwie godziny później, poważnie uszkodzony, obok obalonych po



## Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORRESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road  
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

## Zebrania Grup Gminy 134-ej ZNP w Akron i Okolicy

Następujące Grupy Gminy 134 ZNP w Akron, Ohio i okolicy będą miały swoje posiedzenia w niedzielę, 21-go czerwca: —

Grupa 1064 ZNP Tow. Tadeusza Kościuszki — w sali parafii NMP, przy 21st ul., w Barberton, Ohio. — Prezes St. Wróbel, sekr. fin. H. Sławinski.

Grupa 1099 ZNP Tow. Tyśiac Walecznych — w sali PAC, przy 472 E. Glenwood

Ave. — Prezes L. H. Czartoszewski, sekr. fin. Tomasz Wyszynski.

Grupa 1918 ZNP Tow. Wolna Polska — w sali Klubu Obywatelskiego, przy Henry ul., w Canton, Ohio. — Prezes Z. Hiczewski, sekr. fin. W. Zielinski.

Grupa 2332 ZNP Tow. Córki Białego Orła. — Prezeska A. Stanley, sekr. fin. F. Szmidzinska.

## S. Schmidt Uhonorowana Przez Council For The Retarded Children

Staraniem organizacji "The Council for the Retarded Child" ukazała się książka pt. "Out of the Shadow", opisująca rozwój usług dla umysłowo niedorozwiniętych dzieci w Ohio. Wydaniem tej książki, napisanej przez naszą rodaczkę Sally Nowak-Schmidt, zostało upamiętnione 35-lecie organizacji Council for the Retarded Child, pierwszej tego rodzaju organizacji dobroczynnej, założonej w Ohio i innych miastach w Stanach Zjednoczonych.



Pp. L. i S. Schmidt

Pani Schmidt zainteresowała się losem upośledzonych dzieci, będąc członkiem Rady Szkolnej w Garfield Hts. w początkach lat trzydziestych. Zwróciła ona wówczas uwagę na brak zainteresowania i wyposażenia dla niesienia pomocy umysłowo upośledzonym dzieciom. Dzięki jej staraniom, niezmordowanej energii i wpływom, już w 1932 roku zostały zorganizowane specjalne klasy dla upośledzonych umysłowo dzieci. Od tej pory upośledzone dzieci w Ohio mają swojego oddanego przyjaciela i orędownika, który intensywnie walczy o

lepsze zrozumienie i usługi dla nich.

Od chwili założenia w 1935 roku organizacji "Council for the Retarded Child" pani Schmidt służyła zawsze albo jako prezeska, albo członkini zarządu. Jej poświęcenie i oddanie dla sprawy dzieci umysłowo upośledzonych jest wyjątkowe i nie znajduje sobie równego. Dzięki niej powstało zrzeszenie "Ohio Association for the Retarded Child" i ona została pierwszym prezesem tej organizacji w czasie największego jej rozkwitu.

Działalność pani Schmidt nie ograniczała się tylko do powiatu Cuyahoga i stanu Ohio, ale nabrała charakteru ogólnokrajowego, kiedy weszła w skład pierwszej Rady Dyrektorów "National Association for the Retarded Child".

Za swoją działalność dobroczynną Sally Schmidt była kilkakrotnie wyróżniona i uhonorowana. Choćby wymienić tylko wyróżnienie i błogosławieństwo od Piusa XII w 1954 roku, przyznanie tytułu Matki Roku Ohio w 1949 roku, zaliczenie w poczet sławnych "Hall of Fame" — Tow. La Societe des 40 Hommes et 8 Chevaux, Voitiere No. 11, Cuyahoga County. Żadne jednak wyróżnienia nie mogą wyrazić słów podzięków od tych, którzy bezpośrednio skorzystali z jej starań i zabiegów.

Książka "Out of the Shadow" jest trzecią z kolei napisaną przez Sally Nowak-Schmidt. Pierwsza była wydana w 1959 roku i nosiła tytuł "Identity", druga — w 1968 roku pt. "Under Oath". Ostatnio p. Sally Schmidt była uhonorowana i nagrodzona dyplomem podczas stanowej konwencji w Dayton, Ohio, oraz podczas specjalnego obiadu wydanego w Higbee na jej cześć przez "Council for the Retarded Child", w czasie którego były obecne wybitne osobistości z Cleveland, oraz jej bliscy współpracownicy na niwie dobroczynnej. Było to w dowód uznania za jej pracę i poświęcenie oraz za napisanie książki, w której streszcza się historia i działalność organizacji, mającej na celu ulżenie doli i rehabilitację nieszczęśliwego dziecka.

Na marginesie tego chcielibyśmy dodać, że działalność pani Schmidt nie ogranicza się tylko do niesienia pomocy nieszczęśliwym dzieciom. Zarówno p. Schmidt, jak i Dr. Leo Schmidt, prezes polskiej spółki oszczędnościowo pożyczkowej, pomagają bardzo wydajnie finansowo i moralnie w rozwoju życia kulturalnego i organizacyjnego miejscowej Polonii.

Pp. Schmidt pomagają w utrzymaniu polskich programów radiowych i zachęcają osobiste innych do wydajniejszej, lepszej pracy dla dobra Polonii i podniesienia jej prestiżu w środowisku amerykańskim. To samo już znacząco bardzo dużo i choć poruszone na marginesie jest sprawą pierwszej wartości, Dr. Leo Schmidt jest członkiem Komitetu Doradczego rektora Kolegium ZNP.

Państwu Schmidt życzymy dużo zdrowia i długich lat życia, by mogli nadal pracować nad wzbogaceniem życia polonijnego i pomagać tam, gdzie pomoc i rada jest potrzebna, by lepsze, jaśniejsze i pełniejsze było życie.



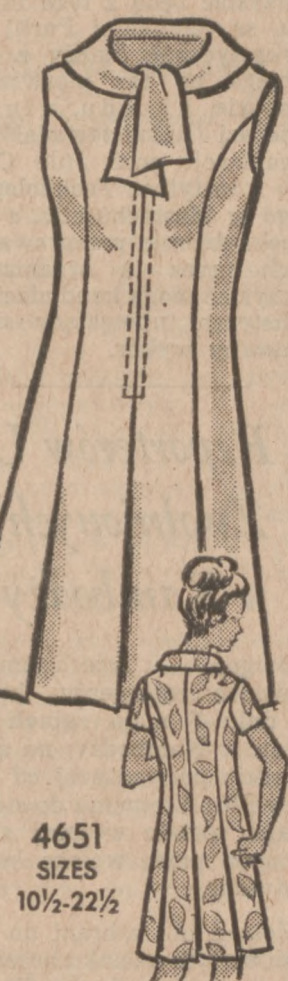
**SALUTOWANIE CZY UKŁON?** — Pierwsze dwie kobiety, które w armii U.S. zostały awansowane do stopnia generała, pozuja do zdjęcia z panią Mamie Eisenhower po zaprzysiężeniu ich w Pentagonie. Są to (od lewej): gen. brygady Anna Mae Hays z Hometown, Pa., naczelna pielęgniarka armii i gen. brygady Elizabeth P. Hoisington z Newton, Kan., naczelny dowódca Żeńskiej Służby Pomocniczej w armii.

## Komunistyczne Echa Po Zgonie Gen. Andersa

New York (FEI) — Radio i dzienniki warszawskie z centralnym organem partii "Trybuna Ludu" na czele ogłosiły krótki komunikat reżymowej agencji PAP informujący, że "we wtorek, 12 bm., w jednym ze szpitali w Londynie zmarł w wieku 77 lat generał Władysław Anders, dowódca II korpusu Polskich sił Zbrojnych w czasie drugiej wojny światowej". Zadana z redakcji nie odważyła się dodać choćby jedno zdanie do tego komunikatu. Ta powściągliwość informacyjna nie stanowi wyjątku jeśli chodzi o osobę Generała Andersa. Od lat już, gdy na emigracji kończyli swój żywot wybitni i zasłużeni politycy, dowódcy wojskowi, policyjcy, uczeni, pisarze — zbywano ich zgon milczeniem albo krótkim komunikatem. Nieraz zdarzało się, że jakiś komunistyczny organ zamieszczał "zyciorys" zmarłego ilustrujący kłamliwie różne okresy jego działalności.

Po zgonie Generała Andersa w komunistycznej centrali fałszerstw wykazano dwa takie zyciorysy Zmarłego. Pierwszy wydrukowano w "Życiu Warszawy" (1.5) p.t. "Ostatnia rozdział", drugi — w tygodniku "Polityka" (23.5) pod tytułem "Ostatnia postać legendy". Powtórzone w nich całą serię znanych ataków na Generała Andersa, którymi w okresie rządów Bieruta i Gomułki dość często operowała propaganda reżymu. Po tych atakach w "Życie Warszawy" dopisano jeszcze jedną uwagę:

*Softly Scarfed*  
PRINTED PATTERN



4651  
SIZES  
10½-22½

by Anne Adams

DON'T TURN THE PAGE on the dress you need now — this softly pleated princess with a scarf-effect collar. Choose town-travel knits.

Printed Pattern 4651: NEW Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½. Size 14½ (bust 37) takes 3½ yds. 39-in.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

NEWS/Now! SPRING-SUMMER Pattern Catalog, 111 styles. Free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessories tips. \$1.00.

"Anders mylił się często, ale najdotkliwiej pomylił się latem 1945 roku we Włoszech, gdy zapowiedział, że wróci do Warszawy 'na białym koniu'."

"Polityka" zaś w czwartej szpalcie "rozważań" pisze m. in.: "Gen. Władysław Anders pochowany ma być wśród swoich żołnierzy na cmentarzu na Monte Cassino. Monte Cassino było na pewno szczytowym punktem życiowej drogi tego zawodowego oficera. Ale czy ktokolwiek z przyjaciół, którzy odprowadzają go do swego dowódcy w ostatnią drogę z Londynu do Italii, pomyślał nad jednym tylko, że bez zwycięstwa pod Stalingradem nie byłoby zwycięstwa pod Monte Cassino?"

**Na Szale Moskwy Czy na Szale Polski?**

A dalej: "Zwycięstwo Polaków pod Monte Cassino było naszym zwycięstwem w ramach ogólnej zwycięskiej ofensywy aliantów. Tylko że generał Anders tę świętą kartę, tę legendę stworzoną wokół montecassinijskiej wiktory Polaków rzucił na szalę sprawy najfatalniejszej. Sprawy społecznej reakcyjnej, narodowo szkodliwej". Na jaką szalę miał on rzucić to zwycięstwo, nie dowiadujemy się z "Polityki". Chyba nie na szalę, na której siedział Stalin z Bierutem.

"Kiedy wojna się skończyła — pisze ów tygodnik — generał Anders pozostał niewzruszony na najbardziej zimno wojennych pozycjach. Nie ugiął się przed nikim. Tymczasem, jak niedwuznacznie wynika z 'rozważań' autorów zyciorysu, należało się zmienić, należało uciec i pójść na służbę Moskwy. Generał jednak wybrał inną drogę. Nie uznał narzuconego siłą Polse ustroju i rządu komunistycznego. Zwycięstwo swych żołnierzy pod Monte Cassino rzucił na szalę dalszej walki narodu polskiego o wolność i niezależność państwową. Z perspektywy lat, jakie dzieła nas od tej decyzji, niestety dostrzec i zrozumieć, że była to jedyna droga dalszej służby narodowi, w którym mimo bestialstwa stalinowskich w całym powojennym dramacie Polski dotąd biją żywym pulsem dążenia do wyrwania się z niewoli sowieckiej i komunistycznej i stanowienia samodzielnego o swoim losie. Wybitnym wyrazicielem tych dążeń był Generał Anders.

## Oponent Kongr. J. Rooney'a

New York. (N.S.) — Trzej demokratyczni — z ugrupowania "reformistów" — kongresmeni nowojorscy, Jonathan Bigham, James Scheuer i Allard Loewenstein poparli zdecydowanie kandydaturę Petera Eikenberry, ubiegającego się o nominację w demokratycznych prawyborach przeciw obecnemu kongresmanowi z 14 dystryktu w Brooklynie, Johnowi J. Rooney'owi.

Wymienieni przywódcy należą — podobnie jak Eikenberry — do gwałtownych krytyków wietnamskiej polityki administracji Nixona i domagają się jak najszybszego wycofania wojsk amerykańskich z południowo-wschodniej Azji. Rooney popiera natomiast na ogół politykę prezydenta. Demokratyczne prawyborzy będą więc pewnego rodzaju próbą siły między poplecznikami a przeciwnikami tej polityki.

## Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ców" usuwa za pomocą zamachów.

\* \* \*

Groźniejszy od Czarnych Panter jest RAM (Revolutionary Action Movement) założony w 1963 r. przez Roberta Williamsa, który przez aresztowanie z kryminalne przestępstwa zbiegł na Kubę, potem przeniósł się do Pekinu, skąd kierował akcją RAM. Po kilku latach dobrowolnego wygnania wrócił niedawno do Ameryki.

\* \* \*

RAM dzieli się na kilka małych, ale ściśle zakomspirowanych komórek pod różnymi nazwami, jak "Black Liberation Front", "Black Guard" i "Jamaica Rifle and Pistol Club". "Natchnieniem" dla około 200 do 400 twardych rewolucjonistów RAM są pisma Mao-tse-tunga, szczególnie jego teoria wojny podjazdowej i Che Guevary. Celem międzynarodowa rewolucja czarnej do której wstępem są zamachy, sabotaże i wielkomiejska partyzantka. Wśród organizacji rewolucyjnych RAM wyróżnia się tym, że większość jego członków przeszła przeszkolenie na Kubie, w Wietnamie lub Chinach.

\* \* \*

"Republic of New Africa" (RNA) dąży do utworzenia na terenie stanów S. Carolina, Georgia, Alabama, Mississippi i Louisiana a samodzielnego państwa murzynskiego, którego ustroj będzie oparty o "naukę" Mao-tse-tunga. Prezydentem "republik" został Robert Williams, przebywający wówczas w Pekinie, a wśród prowadzących znajduje się Betty Shabazz (wdowa po Malcolmie X). Tymczasowa "stolica" jest Detroit, Mich.

\* \* \*

"Republika" powstała w Detroit w 1968 r. Należą do niej przede wszystkim zwolennicy Malcolm X, który głosił separatyzm czarnych od białych i stosowanie "wszystkich środków niezbędnych" do osiągnięcia celu, włączając terrorizm i walkę zbrojną. 30 marca 1969 r. podczas drugiej konwencji w Detroit doszło do starcia w którym zginął policjant, a kilku członków "rządu" republiki zostało aresztowanych. W maju 1969 r. "brat Irma" (Richard Henry) wręczył Departamentowi Stanu "oficjalne" żądanie \$200 milionów "odszkodowania" za "wyrządzone szkody i okupację terenów Republiki Nowej Afryki" przez Stany Zjednoczone. Obecnie "rząd" RNA podwoił tę sumę.

(Dokończenie jutro)

## Six Veil Hats



7064

by Alice Brooks

Whip up flattering veil hats in pastels and basic colors.

Make a wardrobe of feminine veils hats that cost little and keep your hairdo prettily in place. Pattern 7064: pattern pieces for six new spring veil hats. Directions.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. BIG 1970 Needlecraft Catalog — 40 pages, 200 designs 3 free patterns! Knit, crochet fashions. Quilt, embroidery, weave. Toys, gifts! Send 50c.

NEW! Complete Afghan Book — marvelous afghans, fashions, pillows, baby gifts, more! \$1.00 "50 Instant Quilts" Book. 50c "16 Jiffy Rugs" to knit, crochet, weave, sew, hook. 50c. Book of 12 Prize Afghans. 50c. Bargain! Quilt Book 1 has 16 beautiful patterns. 50c. Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 superb quilts. 50c. Book 3. "Quilts for Today's Living." 15 patterns. 50c.

J. I. Kraszewski

## DWIE KRÓLOWE

36.

(Ciąg dalszy)

Zupełnie innym znowu był Kmita u siebie w domu w Wiśniczu, na łowach, we dworach swoich w Przemyskim, gdy go otoczyli owi osławieni Szczerbowie, Pełkowie, Rozborscy, Kumelscy i Odolińscy. Z nimi Kmita zapomniał się, zrzucił swe dostojeństwo i rozpasował w ucztowaniu, które się często krwawo kończyło.

Pamięć tych biesiad pozostała długo... On sam może ich się wstydził, lecz wyrzec się nie umiał. Skąpy, nienasycony w chciwości złota, przy stole, gdy się napił, rozsypywał je, rozdawał ziemie, marnotrawił, co wczoraj, wydarł, i w łowarzystwie zbójów dziczał, a szalał. Następowo po tem obrzydzeniu ich i samego siebie, lecz kto się raz związał z takimi ludźmi, temu pozbyć się ich, mimo ohydy, trudno. Kmita zresztą potrzebował ich tak, jak oni jego, bo ambicja, współzawodnictwo z Tarnowskim, pokoju nie dawały. Musiał się bronić, gwałt jeden wywoływał drugie.

Dudycz, wybierając się do Wiśnicza, myślał o tym wszystkim, co kiedykolwiek słyszał o Kmicie, nie był bez pewnej trwogi tego spotkania się z faworytem i powiernikiem królowej, a byłby daleko mocniej się frasował, gdyby mógł przeczuć, co wiózł pod pieczęcią w liście Bony.

Było w nim pozdrowienie, kilka słów niełatwych do zrozumienia i żądanie do marszałka, aby przywożącego list starał się przez czas jakiś zatrzymać u siebie, choćby pod pozorem odpowiedzi.

Królowa, chcąc Dżemmę oswobodzić od natrętnego wielbiciela, wyprawiła go, a do instrukcji należało, jeśliby Kmita nie znalazł w Wiśniczu, jechać za nim tam, gdzie się mógł znajdować.

Z osławionej gromady Kmitowczyków Dudycz znał kilku. Pełka, Janko i Piotr Biały gościli u niego niegdyś w pobliżu Wieliczki i był z nimi dosyć dobrze. Na stosunki z dworem marszałka liczył też Petrek wiele.

Nie dojechał jeszcze do Wiśnicza, gdy na nocleg zaciągnął go gospody wesi kościelnej, gdy konie wierzcho- zobaczył u żłobu, a rozpytywał począł czyjeby były, dowiedział się, że w izbie u Żyda w betach leżał właśnie rany Pełka, którego znał dawniej.

Na rękę mu było dowiedzieć się coś od niego, wszedł więc do alkierza, z którego gwałtem wyrzuciwszy rodzinę gospodarza, rozgospodarował się w nim Jacek Pełka. Z poduszki i pierzyn, w które się zaszył słynny rębacz i zbój, ledwie wyglądała wąsata a wygolona twarz i oczy w niej krwιά zabiegłe. Nie poznał go zrazu jęczący od ran sługa Kmity, dopiero, gdy mu się Dudycz przypomniał, spojrzał nań łagodnie.

Drugi dzień temu na popasie Pełka zjechałszy się tu z dwoma ziemianinami, gdy u postawienie koni do sporu doszło, dobywszy szabli, głowę mając zaproszoną, tak się zaciął z nimi, że padł na ziemię, krwią zany. Uciekli oni, wiedząc z kim mieli do czynienia, a Pełka musiał, czekając na wóz, położyć się w gospodzie, ledwie rany poobwiązywawszy.

Zaczął więc rozmowę od opowiadania i wyklinania tych, co się ośmielili napaść odeprzeć i kłąć się, że oba dwory popali, a ich popowiesza.

Nieruchło Dudycz mógł od niego coś dowiedzieć, oznajmując, że jedzie z listem od królowej do Kmity do Wiśnicza.

— Darmo go tam nie szukaj — odparł Pełka. — Wybrali się z Rozborskim nad San, ziemian uczyć rozumu. Kupa ich podciągnęła duża, i że zwycięsko wyjdą, a na swym postawia, wątpliwości nie ma; ale potem triumf obchodzić będą i jak utłuszczać poczną, nieruchło się wytrzeźwił, by do Wiśnicza mogli powrócić.

Dudyczowi nie smakowało wcale gonić za tą wyprawą, do której czynnie się mieszać nie chciał, bo z Kmitą idąc, mógł też łatwo za niego oberwać. Wolałby być oczekiwać na marszałka w Wiśniczu, lecz rozkaz królowej był wyraźny.

Wątpić o tym, co Pełka powiadał, nie miał najmniejszej przyczyny, nikt nad niego lepiej wiedzieć i przewidywać nie mógł, gdzie się Kmita obraca. Trzeba więc było ciągnąć nad San, dalej, a choć rad był spełnić polecenie królowej, jak najrychlej, iść w ogień nie miał ochoty. Postanowił więc ciągnąć dalej, nie spiesząc się zbytecznie, opiece Opatrzności polecając się.

Pełka, któremu w betach żydowskich z ranami tęskno było, zmusił go niemal dzień z sobą pozostać i musiał z nim warcabami się zabawić i na rybę po żydowsku poprzestać.

Zato dalszą drogę mu tak dobrze wytknął Jacek, że nie potrzebował już rozpytywać nikogo. Pełka był w tych wyprawach przemyskich nieraz, znał drogi, był pewnym, że Kmita innymi się nie uda. Zyskał więc Dudycz zawsze na spotkaniu, a że nazajutrz i wóz po Pełkę nadszedł, pomógłszy go w nim umieścić, kabłąki przemocować i okryć — sam w imię Boże, ruszył tropem Kmity ku Sanowi.

Jechał Dudycz smutny bardzo, choć miał raz w życiu tę przyjemność, że po drodze go dla towarzyszącej pokaznej kawalkady i wozu, z pewnym poszanowaniem przyjmowano.

Drogi były okropne, pora najprzykreszja w roku. Przejszcie z jesieni do zimy, z zimy do wiosny, zwłaszcza w tych latach, gdy zima nie ostrą ma być i niełatwo się ustala, w naszych krajach nieznosnym się staje. Mroz na przemiany z wilgocią, błoto z grudą, śnieg z deszczem, wichry gwałtowne, czas ten najmniej osobnym do podróży czynią. A że Dudyczowi nie tyle może siebie (zahartowanym był), ile koni paradnych żal było, włókł się więc opieszale.

Zbliżając się ku teatrowi owej wyprawy na krnąbrnego sąsiada, Dudycz dostał wcześniej języka o Kmicie. Głośnym on był na dalekie przestrzenie, bo się nie obeszło, aby i sąsiadom sąsiada i powinowatym a przyjaciółcom nie dostało się, gdy Kmita moc swą chciał okazać. Drżeli więc i dalsi, obawiając się, aby mu droga kędy nie padła około nich.

Jak się spodziewać było można, głosząco, iż Kmita, a raczej Rozborski, bo marszałek wyprawiał go ze Szczerbą tam, gdzie trzeba było ścisnąć i wieszać a palić, sprawiedliwość już sobie uczynił, że dwóch ziemian ubito, nowe granice pozarybawano i kopcami obsypano, i że wkrótce wszystko miało być skończone.

Na ostatkiem prawie do miejsca krwawych tych zajęć dotarłszy, nazajutrz Dudycz spodziewał się spotkać z Kmitą — dzieliło go od niego parę mil tylko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## DOBRA OKAZJA NA SPRZEDAŻ

w Cleveland, obok kościoła Our Lady of Lourdes

DWA DOME NA EDNEJ LOCIE

Dochodowa posiadłość — \$2,200 rocznie, transportacja, kościół, szkoła.

Tel. 641-6716 w Cleveland Mówimy po polsku.

## EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano



## Świętojanki — Tradycyjna Zabawa Legionu Młodych Polek — 28 Czerwca



Helena Raczynska, przew.

Tradycyjnym obyczajem Legion Młodych Polek urządziła 28 czerwca b.r. Świętojanki na obszernych terenach Bunker Hill Woods Grove. Początek o 12 w południe. Pielęgnując polskie obyczaje, Legion Młodych Polek przygotowuje szereg atrakcji

związanych z obchodem tego uroczego słowiańskiego święta.

Będą więc wspólne śpiewy przy rozpalonym ognisku, i puszczanie wianków na nurty strumyka, ogólne tańce przy dźwiękach orkiestry, bufet zaparty w smaczne przekąski, oraz bar z wszelkiego rodzaju napojami, i wiele, wiele miłych rozrywek.

Legion Młodych Polek zaprasza starszych i młodych i dzieci, które będą mogły do woli wyhasać się na świeżym powietrzu w cieniu rozłożystych drzew. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Komitet Świętojanek stanowią panie: H. Raczynska, przewodnicząca; Regina Jakubowska, prezeska; Helena Kempa, kuchnia; Eleonora Balonek i Lili Byczkowska, loteria; Felicia Krupnińska, zaproszenia; Włada Chałko, Grażyna Ciornowska, H. Loris, reklama; Lonia Warchałowska, bar; panna Borkowska i Irena Brainer, wianki.

## Zjazd Młodzieżowy Związku Polek 25, 26, 27 i 28 Czerwca

Lekcje śpiewu i tańca młodzieży przy Komisji 21, Obwód 3, w rejonie Calumet, na 6-ty Zjazd Młodzieżowy, który odbędzie się w dniach 25, 26, 27 i 28 czerwca

## Z Gminy 87 ZNP

Wycieczka Gm. 87 Z.N.P. Do Yorkville, Illinois

Zapraszamy wszystkich delegatów i delegatki Gm. 87 Z.N.P., Grupy przynależne do naszej Gminy, członków tychże Grup oraz Polonie do udziału w wycieczce do Obozu Młodzieżowego, do Yorkville, Ill., jaką urządziła Gmina 87 ZNP, w niedzielę dnia 2-go sierpnia. Zamawiajcie swoje bilety autobusowe przed czasem, ażeby sobie zapewnić miejsce, nie czekając do ostatniego dnia. Koszt przejazdu dla dorosłych wynosi \$2.25, zaś dla dzieci do 12-go roku życia kosztuje tylko \$1.10. Odjazd nastąpi z narożnika 19-ej i So. Hoyne Ave.; punktualnie o godzinie 9-ej rano.

Komitet Zabaw, Gminy 87 Z. N. P.

**Posiedzenia:**  
Garfield Ridge Polish American Club zawiadamia wszystkich członków, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w piątek, 19 czerwca, w sali pn. 5718 W. Archer Ave., o godz. 8-ej wieczorem.

Tow. Artyleria Polska, Jerzego Washingtona, Gr. 760 Z.N.P., zaprasza członków na ważne posiedzenie, jakie się odbędzie w niedzielę, 21-go czerwca, w sali Lipskich, pn. 2059 W. 19-ta ulica, o godz. 2-ej po południu.

**Pogrzeb Członka Gr. 760 ZNP**  
W czwartek, 11-go czerwca, pożegnał się z tym światem — Związkowiec śp. Michał Kwit, członek Tow. Artyleria Polska, Jerzego Washingtona, — Grupa 760 Z.N.P., i członek Tow. św. Michała Archanioła, Grupa 629 Z.N.P.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, 15-go czerwca, z udziałem pogrzebowym, — Jana Dulski, 2806 So. Kolin Ave., do kościoła Dobrego Pasterza, zaś stamtąd na cmentarz — Zmartw. Pańskiego na parceli rodziny.

Zmarły pozostawił w smutku pogrążoną rodzinę: Józefinę (Stanisław) Charnevsky, Marię (Józef) Malczyk; Bronisławę (Robert) Kosman; Jean (Czesław) Głogowski i Edwina córki, zięciów i syna: Ks. Józefa Malczyk, C.R., Williama, Jana, Stanisława, Marię, Nancy, Roberta, Czesława, Jerzego i Kathie wnuki i wnuczki.

## Uroczystości Jubileuszowe 90 Lcia Związku Narodowego Polskiego

W Dniach 17, 18 i 19-go Lipca w Filadelfii i Doylestown

Związek Narodowy Polski z siedzibą w Chicago obchodzi w bieżącym roku 90-cio lecie swego założenia. Ponieważ jego twórcami byli nasi Rodacy z Filadelfii, Zarząd Centralny ZNP w porozumieniu z wszystkimi Komisarzami, postanowił uczcić to historyczną rocznicę w Filadelfii w dniach 17, 18 i 19 lipca br.

W Filadelfii

W dniu 17 lipca br. zbierze się Zarząd Centralny Związku Narodowego Polskiego w celu złożenia wienców przy Dzwonie Wolności (Liberty Bell), po czym odbędzie się wspólna ceremonia świeca w historycznej Congress Hall. W sobotę, 18 lipca, o godzinie 10 przed południem odprawiona zostanie Msza św. za zmarłych członków Z.N.P. w kościele św. Wawrzynia w Filadelfii. Następnie złożone zostaną wieniec na grobach założycieli Związku Narodowego Polskiego.

Wieczorem tegoż samego dnia w Hotelu Benjamin Franklin wydany będzie Wielki Bankiet z racji 90-cio lecia istnienia Związku Narodowego Polskiego.

Częstochowa Amerykańska

Ważnym punktem trzydniowego Zjazdu Jubileuszowego Związku Narodowego Polskiego będzie w dniu 19 lipca br. (niedziela) wyjazd wszystkich delegatów z Filadelfii na uroczystości do Częstochowy Amerykańskiej, gdzie przed południem odbędzie się uroczystości religijne w Sanktuarium Matki Boskiej — Patronki Narodu Polskiego, a w godzinach popołudniowych odbędzie się specjalna

AKADEMIA

poświęcona 90-tej rocznicy Związku Narodowego Polskiego, jego szerokiej działalności, wielkim osiągnięciom na każdym odcinku życia naszych Rodaków w Ameryce i jego ogromnego wkładu pracy w budowę Ameryki i całej Polonii.

Mec. Alojzy Mazewski, Prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz O. Michał Zembrzowski, Wikariusz Generalny Zakonu OO. Paulinów i Dyrektor Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej będą honorowymi przewodniczącymi Uroczystości Związku Narodowego Polskiego w Doylestown, Pa.

Członkami Komitetu Honorowego Zjazdu będą wszyscy wyżsi urzędnicy i członkowie dyrektorami krajowymi Związku Narodowego Polskiego. Specjalnie wyróżnieni będą Ci działacze, którzy dokonali wielkiej roboty w interesie sukcesu tego dnia, w szczególności zaś komisarze okręgów ZNP ze wschodniej części Stanów Zjednoczonych, na których to terenach powstał Związek Narodowy Polski przed 90 laty.

Do tej grupy należą: — Komisarze Okr. 1-go Jan Swiderczyk z Lynn, Mass. i Alicja Nahornick z Chicopee, Mass.; Komisarze Okr. 2-go Józef A. Zduńczyk z Plantsville, Conn. i Ewelina Gawalis z Torrington, Conn.; Komisarze Okr. 3-go Leopold K. Babirecki z New York City i Helena B. Piotrowska z Schenectady, N.Y.; Komisarze Okr. 4-go — Jan E. Nowak i Joanna Kowalska z Buffalo, N.Y.; Komisarze Okr. 5-go — Eugeniusz Zegar z Somerville, N.J. i Janina Kozmor z Jersey City, N.J.; Komisarze Okr. 6-go — August Górski z Filadelfii, Pa. i Leokadia Misiora z Baltimore, Maryland; Komisarze Okr. 7-go — Ludwik Sliwiński z Kingston, Pa. i Zofia Wójcik z Wilkes Barre, Pa. i Komisarze Okr. 8-go — Franciszek Łysakowski z Pittsburgha, Pa. i Anna Jasionowska z McKees Rocks, Pa.

Z racji obchodu 90-cio lecia naszej organizacji dyrektor Z.N.P. Hilary Czaplicki powiedział: "Nigdy przed tym uroczystości Związku Narodowego Polskiego i wszystkich członków w całym kraju nie była tak silnie zwrócona na wkład naszych okręgów, grup i gmin ZNP na terenach wschodnich Stanów Zjednoczonych jak to się dzieje w ostatnich czasach. Cieszy to wszystkich dyrektorów i komisarzy okręgów od I. aż do VIII, kiedy widzą jak nasi przyjaciele i sąsiedzi okazują masę inspiracji i motywacji, żeby przybyć do Częstochowy Amerykańskiej i wziąć osobiste udział w Mszy św., która będzie odprawiona w dniu 19 lipca 1970 r. Ten bowiem

dzień będzie wielkim dniem historycznym w Sanktuarium Narodowym dla Związku Narodowego Polskiego, jak również jego dyrektorów, komisarzy i wszystkich członków, którzy złożą hołd u stóp Pani JasnoGórskiej, Patronki Narodu Polskiego."

Jan Kardynał Król, Jan Gronouski, Alojzy Mazewski

Żeby wyrazić swoje wielkie uznanie dla zasług Związku Narodowego Polskiego z okazji 90-cio lecia powstania, tudzież jego zasłużonych działaczy, będą wśród obecnych na uroczystości w Częstochowie Amerykańskiej Kardynał Jan Król, Arcybiskup Philadelphii; Dr Jan Gronouski, b. Poczmistrz Generalny i b. Ambasador USA w Polsce, obecnie Dziekan Lyndon B. Johnson — School of Public Affairs University w Texas; Mec. Alojzy A. Mazewski, Prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej; dr Władysław L. Dworakowski, Cenzor Z.N.P. i O. Michał Zembrzowski, Wikariusz Generalny Zakonu OO. Paulinów i Dyrektor Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej.

J. E. Kardynał Jan Król będzie celebrował w Sanktuarium MBC. Msze św. o godzinie 12, na intencję Związku Narodowego Polskiego, w czasie której wygłosi okolicznościowe kazanie w języku polskim i angielskim. Podczas Mszy św. śpiewał będzie Chór z Filadelfii "Pulaski Chora-leers".

Dr Jan Gronouski, jeden z najwybitniejszych i najbardziej aktywnych działaczy polskiego pochodzenia, będzie gościem honorowym, jak również i głównym mówcą na Akademii tego dnia.

Program Z.N.P.

"Ważność Dnia Z.N.P. w Częstochowie Amerykańskiej" — powiedział Prezes Alojzy Mazewski — może najlepiej podkreśla na tej naszej uroczystości obecność naszych dwóch wybitnych Polaków, czynnych członków Polonii, a to J. Em. Jana Kardynała Króla i Dr Jana Gronouskiego. Każdy z nich zmienił swój program i plan poprzednich zajęć przyjętych na dzień 19 lipca, ażeby być z nami w Częstochowie u stóp Matki Boskiej i Patronki Narodu Polskiego."

Program Z.N.P. w dniu 19 lipca br. będzie podzielony na dwie zasadnicze części. Pierwsza część głęboko religijna odbędzie się przed południem, a druga świecka po południu.

Przed godziną 12 wyruszą wszyscy zebrani procesją do Sanktuarium. Procesję poprowadzi Kardynał Jan Król, O. Michał Zembrzowski, Mec. Alojzy Mazewski, Dyrektorzy, Komisarze poszczególnych okręgów, kierownicy Z.N.P., przybyli goście na tę wielką uroczystość oraz liczna grupa młodzieżowa w polskich strojach narodowych.

Punktualnie o godzinie 12 odprawiona będzie Msza św. po czym wydany będzie obiad na część dostojnych Gości, w szczególności zaś J. Em. Jana Kardynała Króla, Dr. Jana Gronouskiego, mec. Alojzego Mazewskiego i całego dyrektoriatu Związku Narodowego Polskiego. Obiad podany będzie w Kłasztrocie.

Program popołudniowy rozpocznie się o godzinie 2:30 wystąpieniem Młodzieży z High School z Central Bucks pod dyktando Karola McNally. O godzinie 3 rozpocznie się uroczysta Akademia z następującym programem:

1. Uroczystość zagai Prezes Alojzy Mazewski;
2. Chór im. Pułaskiego odśpiewa hymny Polski i Amerykański;
3. Inwokacja;
4. Przedwzięcie wygłosi Dr Jan Gronouski;
5. Ostatnim mówcą będzie O. Michał Zembrzowski, Wikariusz Generalny, który podkreśli charakter i znaczenie podniosłej uroczystości zarówno dla Związku Narodowego Polskiego, jako Jubilata i dla samej Jasnej Góry, tego największego ośrodka religijnego, kulturalnego, a zarazem najtrwalszego bastionu polskiego w Ameryce;
6. Na zakończenie wszyscy zebrani odpowiadają "Boże coś Polskę" po czym udadzą się do Sanktuarium, by tam otrzymać od J. Em. Jana Kardynała Króla błogosławieństwo.

Dzień Związku Narodowego Polskiego w Częstochowie Amerykańskiej jak i cały program uroczystości w Filadelfii w dniach 17 i 18 (piątek i sobota) są koordynowane w VI-tym okręgu przez Dyrektora Czaplickiego, Komisarza Augusta Góreckiego i Leokadię Misior.

Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej znajduje się przy głównej drodze Iron Hill i Ferry Roads, około 3 mil na północny zachód od miasta Doylestown, Pa.

— Dr. A. Gładysz

## Kalendarzyk Posiedzeń

### Środa, 17 Czerwca

Tow. Szczurowa odbędzie swe posiedzenie w środę, 17-go czerwca, o 7:30 wieczorem, w lokalu K. Guta w rej. Huron i Bishop ul. Zarząd prosi o obecność na tym zebraniu. Zarazem Komitet zabaw z przewodniczącą M. Drozd na czele przypomina, że wycieczka Szczurowian odbędzie się dnia 12 lipca.

S. Rosa, wiceprezes; Jan Kowalczyk, sekr.

Tow. Walecznych Polaków Grupa 1612 Z.N.P., odbędzie swe półroczne posiedzenie w środę, 17-go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w zwykłej sali posiedzeń pn. 1001 N. Wolcott ulica, (Louis Hall).

Prosimy wszystkich członków i członkinie o liczne zebranie się, gdyż mamy bardzo wiele spraw do załatwienia. Jest to ostatnie posiedzenie, bo następne będzie po 2 miesiącach wakacji.

Józef Mendrek, prezes; Hermi-nia Filipiński, sekr. prot.

### Czwartek 18 Czerwca

Tow. Nowa Era, Gr. 1462 ZNP, — zawiadamia, że posiedzenie przedwakacyjne odbędzie się w czwartek, 18 czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Avenue. Obecność konieczna, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Zarząd usilnie prosi członków i członkinie o łaskawe przybycie na to posiedzenie. — A. Maryanowski, prezes; J. D. Dzierżanowski, sekr. prot.

Tow. Jedność i Postęp, im. Oświaty, Grupa 830 ZNP — odbędzie swe półroczne posiedzenie w czwartek, 18 czerwca, w lokalu Moskal Hall, 831 N. Ashland Ave. o godz. 7:30 wieczorem. Zarząd prosi członków o przybycie na to posiedzenie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Następne posiedzenie będzie 20 sierpnia. — Jan Szymański, prezes; Lorraine Turano, sekr. prot.

Tow. Pań Chicago Grupa 2191 ZNP — odbędzie swe przedwakacyjne posiedzenie w czwartek, 18 czerwca, w sali Związku Polek, o godz. 12:30 po poł. Komitet imprez przypomina, że rezerwację na wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, która odbędzie się w środę, 19 sierpnia, należy złożyć wraz z zadatkami na zebraniu w czwartek. Ponieważ odraczamy się do września, zarząd prosi członkinie o liczne przybycie. — Antonina Wal-kowicz - Rybarska, prezeska; B. Malinowska, koresp.

Tow. Synowie Zjednoczonej Polski Grupa 1432 ZNP — zawiadamia swoich członków i sympatyków, że miesięczne zebranie Grupy, które odbędzie się w czwartek, 18 czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali p. A. Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Ave., będzie połączone z uczeniem Matek i Ojów przynależnych do naszej grupy. Na ten wieczór zapraszamy serdecznie wszystkich członków wraz z rodzinami i

przyjaciółmi. Będą przygotowane przekąski, kawa i ciastka. Na zebraniu będzie obecna organizatorka Gm. 41 ZNP pani Stefania Foszcz, która przeprowadzi zapisy nowych członków. Nadmieniamy, że każdy członek Gr. który zapisze lub wskaże do zapisania nowego członka, otrzymuje nagrodę. Na zebraniu będą doreczone dyplomy i odznaki Związku dla członków Grupy, którzy są ponad 50 lat w ZNP a to: Buraczewskiego Gabriela, Józwiaka Józefa i Zielińskiej Paulinie. Ponadto zostanie ogłoszona nagroda dla Anieli Leszczyńskiej, kasjerki Gr. naszej, za zapisanie w kwietniu br. na kontencie dla Prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego — 15 nowych członków do naszej Grupy. — Za Zarząd Grupy: — Adam Klimek, prezes; Dr. Tadeusz Malik, sekr. fin.

**Prosimy Tych Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym**

## Dziś, 17-go Czerwca Zebranie Emerytów

Tradycyjny Piknik Emerytów 8-go Lipca

Polsko - Amerykańska Rada Emerytów (Polish American Senior Citizens Council of Chicago) zaprasza wszystkich emerytów i przyjaciół na swoje Zebranie Informacyjne, połączone ze skromnym poczęstunkiem z racji Dnia Matki i Ojca. Zebranie odbędzie się w najbliższą środę, 17 czerwca, o godz. 12 w południe, w Domu Związku Polek przy 1309 N. Ashland Ave. Omówimy tam ważne sprawy.

Przed wszystkim nasze delegatki p. E. Deka Kiel i p. Cza-chor złożą sprawozdanie z konwencji Emerytów w Washingtonie, gdzie emeryci ze wszystkich stanów U.S.A., obradowali nad naszymi potrzebami dotyczącymi bytu. Następnie sekretarz Rady p. Ed. Puacz omówi ważniejsze zagadnienia miesiąca, z uwzględnieniem spraw interesujących każdego emeryta.

Na tym zebraniu zakończone zostaną prace przygotowawcze do Wielkiego, Tradycyjnego Pikniku Polskich Emerytów, który w tym roku urządzony zostanie 8 lipca w Forest Preserve przy Milwaukee i Devon Str., na platformach

Wycieczka Gminy 75 ZNP

Rok rocznicę Gmina 75 ZNP urządziła wycieczkę do Obozu Młodzieżowego Okręgu 12-go i 13-go ZNP. W roku obecnym taka wycieczka autobusami również się odbędzie i to w niedzielę, 16-go sierpnia.

Ponieważ potrzeba zamówić autobusy i Komitet Zabaw chce wiedzieć ile, dlatego już teraz, — ci, co pragną z Gminą 75 ZNP jechać na tę wycieczkę, proszeni są już teraz zamawiać miejsca.

Koszt przejazdu w obie strony autobusem dla dorosłych wynosi \$3.00, zaś dla dzieci \$1.50. Na czele Komitetu Zabaw stoi wiceprezeska Gminy 75 ZNP p. Ludwika Adamowska, jako przewodniczącą, zaś wiceprzewodniczącą jest p. Maria Klinger.

Po zamówieniu miejsc na autobus na tę wycieczkę prosimy telefonować jak najwcześniej do Ludwika Adamowskiej, tel. EV 4-2430, zaś do Marii Klinger tel. EV 4-2820, do Anny Halvorsen, sekr. fin. Gminy 75 ZNP — PE 6-3414.

Edward Moskal, prezes; Władysław Kuman, sekr. i korespondent.

**Posiedzenie Komisji Nr 9 Związku Polek**  
Posiedzenie Komisji Nr. 9-ty Związku Polek w Ameryce, odbędzie się w trzeci piątek miesiąca, zamiast jak zwykle w czwartki, to jest 19 czerwca, punktualnie o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Związku Polek. Prosimy o przybycie. Będzie to ostatnie posiedzenie przed wakacjami — do września br. — Helena Klich, prezeska; Halina Gawrońska, sekretarka.

Program ma charakter korepekcyjny i składa się z dwóch turnusów trwających po dwa tygodnie każdy: 1-szy od 22 czerwca do 17 lipca; 2-gi od 20 lipca do 14 sierpnia. Zajęcia szkolne zaczynają się o godz. 8-ej rano i kończą się o godz. 2 po południu. Wpisów można dokonywać w dniach 15, 16 i 17 czerwca od godz. 9 rano do godz. 12 w południe.

Po szczegółowe informacje i formularze podaniowie można dzwonić bezpośrednio do St. Patrick High School pn. 282-8844. Prosić dyrektora letnich kursów.

## KLUB CZARNY DUNAJEC

zaprasza na

## Zabawę Taneczną

w sobotę, dnia 20-go czerwca, 1970 r.

W SALI DOMU PODHALAN—3035 W. 51-sza Ulica

Początek o godzinie 8:00 wieczorem

Doborowa Orkiestra Wstęp \$1.00

Cały dochód przeznaczony na organy w kościele w Czarnym Dunajcu.

ZA KOMITET: Dr. A. Cizek, Prezes; J. Trojanek, Wiceprezes; J. Chlebek

## UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda! Oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

## By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazet. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

## DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

## KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doreczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu ..... Nazwa ulicy ..... Piętro .....

Numer Telefonu .....

Miasto ..... Zone ..... Stan .....

Podpis zamawiającego .....



**ZMIANY W DEPT. PRACY.** — Po mianowaniu przez prezydenta Nixona sekretarza Dept. Pracy George P. Schultz (drugi od prawej) szefem nowo zreorganizowanego Biura Zarządzającego i Budżetowego, czterech dotychczasowych podwładnych mianowano na nowe stanowiska. Są to (od lewej): podsekretarz Dept. Pracy James Hodgson, który wejdzie na miejsce Schultza; Robert Mayo, szef Biura Budżetowego, który został mianowany doradcą Prezydenta i Caspar Weinberg, przewodniczący FTC, który został przesunięty obecnie na stanowisko zastępcy Schultza.



**Dziennik Związkowy**  
**POLISH DAILY ZGODA**

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS

AND PUBLISHERS, Inc.

1301 Milwaukee Avenue

Chicago, Illinois 60642

Wysyłany przez Pocztę w Chicago	Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago i w Kanadzie
Codziennie i Sobota	Codziennie i Sobota
Rocznica (1 yr.) \$16.00	Rocznica (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 6.00	Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75
Tylko	Tylko
Sobotnie Wydanie	Sobotnie Wydanie
Rocznica (1 yr.) \$6.50	Rocznica (1 yr.) \$6.00
Półrocz. (6 mos.) 4.00	Półrocz. (6 mos.) 3.75
Kwartal. (3 mos.) 2.50	Kwartal. (3 mos.) 2.50

**DO INNYCH KRAJÓW**

Codziennie i Sobota	Tylko Sobot. Wydanie
Rocznica (year) \$22.00	Rocznica (year) \$20.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Półrocz. (6 mos.) 12.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Kwartal. (3 mos.) 7.50
Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c	
Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c	

**JAN F. KRAWIEC**, Editor-in Chief

Phone: All Departments BRUNSWICK 8-8700

**JOZEF H. GAJDA**, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.

BRUNSWICK 8-8707

Zapraszamy i fotografii Redakcja nie wraca.

**Tragiczna Rocznic**

Mija 30 lat od ujarznienia przez Rosję trzech małych, ale wzorowo zagospodarowanych republik bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii. Wobec prób "normalizacji" stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Rosją i agitacją pewnych środowisk za rozbrojeniem Ameryki, warto przypomnieć wydarzenia sprzed 30 lat, ponieważ rzucają światło na właściwe cele i metody Moskwy.

W czerwcu 1940 r. Hitler był zajęty dobijaniem Francji i miał na Zachodzie wszystkie swoje siły ofensywne. Stalin uznał to za odpowiedni moment do zagrabienia trzech republik bałtyckich. Ultimatum doręczone rządowi litewskiemu 14-go czerwca 1940 r. domagało się natychmiastowej zgody na wpuszczenie nieograniczonej liczby sowieckich wojsk i oddania władzy "przyjaznemu" rządowi. Następnego dnia hordy Czerwonej Armii załaziły Litwę.

W dniu 16-go czerwca podobne żądania otrzymały rządy Łotwy i Estonii, a w dzień później bolszewicka dzicz jak szarańcza obśiała obydwie kraje. W lipcu we wszystkich trzech republikach pod bagnetami rosyjskich wojsk odbyły się "wybory" kandydatów wysuniętych przez okupantów. Powtórzono scenariusz odegrany jesienią 1939 roku na wschodnich ziemiach Polski. "Wybrani" posłowie, wśród których znajdowali się obywatele rosyjscy przybyli z wojskami okupacyjnymi, "poprosili" Moskwę o przyjęcie do "szczęśliwej" Unii Sowieckiej. Najwyższy Sowiet z początkiem sierpnia przyjął łaskawie republiki bałtyckie by zażnać "szczęścia" pod rządami "słoneczka" Stalina.

Zanim republiki zostały formalnie włączone do Imperium Rosyjskiego, spadł na nie potworny terror bestii z NKWD. Członkowie rządów republik, oficerowie armii, przywódcy partii politycznych i wpływowi obywatele zostali aresztowani i wywiezieni w głąb Rosji lub na Syberię. Masowe wywozy Litwinów, Łotyszów i Estończyków powtarzały się periodycznie do zajęcia tych krajów przez Niemców w 1941 roku.

Zabór państw bałtyckich uznały Niemcy Hitlera i ich satelici. St. Zjednoczone a za nimi państwa wolnego świata odmówiły uznania grabieży rosyjskiej. Po okupacji niemieckiej wrócili okupanci rosyjscy. Na trzy małe liczba, ale dzielne narody bałtyckie, spadły znowu terror i deportacje. Na miejsce wywiezionych Litwinów, Łotyszów i Estończyków okupanci przywołał Rosjan i Mongołów.

Członek ONZ i Rady Bezpieczeństwa popęlnia zbrodnię ludobójstwa, ale sekr. gen. U Thant znajduje ciałe okazje do krytykowania Ameryki, natomiast dla rosyjskich ludobójców ma ciepłe słowa uznania i zrozumięcia.

Wydarzenia z 1940 r. wykazały dobitnie, że losy państw bałtyckich są związane z Polską. Wraz z Polską odzyskały niepodległość, razem z nią upadły. Wydarzenia te są również dowodem jaką wartość posiadają umowy zawierane przez Moskwę. Mimo traktatów o nieagresji, Rosja uderzyła na Polskę we wrześniu 1939 r. i zagrabiła państwa bałtyckie. Czy warto więc zawierać z nią jakiegokolwiek umowy?

**Skutki Studenckich Zaburzeń**

Uniwersytety i kolegia zaczynają odczuwać skutki studenckich zaburzeń i wandalizmu na odcinku najbardziej bolesnym. Skurczenie się danin wywołało groźny kryzys finansowy, który nie tylko wyklucza rozbudowę dla pomieszczenia wzrastającej liczby studentów, lecz zmusza do oszczędności i ograniczania dotychczasowej działalności. Nie brak przepowiedni, a są nawet pierwsze oznaki, że małe kolegia zamkną swoje podwoje, a nawet wielkie i zasobne instytucje znajdują się już w poważnych tarapatach finansowych.

Sławny Massachusetts Institute of Technology przewiduje w tym roku deficyt \$2 miliony. Uniw. Stanford w Kalifornii będzie miał \$1.8 miliona deficytu. Uniw. Columbia w New Yorku spodziewał się zebrać \$200 milionów na rozbudowę. Mimo upływu 7 miesięcy od przewidzianego terminu zakończenia zbiórki (październik 1969 r.) do osiągnięcia celu brakuje \$50 milionów. Poza tym Uniwersytet obawia się, że skończy obecny rok deficytem \$15 milionów.

Kolegium J. F. Kennedy w Wahoo., Neb. grozi zamknięciem. Po długu \$1.4 miliona dochodzi w tym roku deficyt \$350,000. Profesorowie i personel administracyjny od 1-go maja otrzymują tylko połowę zapłaty.

Deficyt Katolickiego Uniw. St. Louis wynosi \$1.4 miliona. Zamknięto już szkołę dentystyczną i zlikwidowano wydział "Earth Science".

Wyższe ceny i płace oraz spadek danin firm i zamożnych obywateli nie są jedynymi źródłami kryzysu finansowego wyższych uczelni. Wiele uczelni musi odbudować spalone i zniszczone budynki. Podpalanie i wandalizm zmusiły firmy ubezpieczeniowe do podniesienia opłat. Dla przykładu Uniw. Northwestern w Evanston, Ill. płacił rocznie \$21,000 za ubezpieczenie od pożaru, obecnie płaci \$85,000.

Banki były dotąd najważniejszym źródłem danin dla wyższych uczelni. Obecne źródło wyschło. Bankierzy na swej konwencji stanęli na stanowisku, że nie będą dawać na budowę nowych gmachów uniwersyteckich, po to by studenci mieli co podpałać i niszczyć. Wyrazili gotowość pomocy szkołom medycznym i technicznym, gdzie jeszcze "traktuje się naukę poważnie", ale otwarcie opowiedzieli się przeciw pomocy dla innych uczelni, których poziom został obniżony, ponieważ rzetelną naukę zastąpiła agitacja.

Administracje i fakultety wyższych uczelni, chroniące w imię "wolności akademickiej" aroganckich i tępych radykałów nie przypuszczali, że "zaangażowanie się" w akcji pomocy komunistom w Wietnamie uderzy ich po kieszeniach.

**INNI PISZA:****Kanadyjski Dolar**

DZIENNIK POLSKI (Detroit). — Bez żadnej zapowiedzi Kanada nagle postanowiła podnieść wartość swego dolara, dotychczas wynoszącą 92½c Stanów Zjednoczonych. Oczywiście odbyło się to za wiedzą i aprobatą Międzynarodowego Banku. Prawdopodobnie bez względu na to Kanada i tak postanowiłaby pociągnąć swój oprzeć na właściwej wartości rynkowej.

Stan ekonomii kanadyjskiej nie jest najlepszy, choćby wnioskować z wielkiej podróży, odbytej przez premiera Trudeau, której głównym celem było zwiększenie wymiany handlowej z krajami Pacyfiku i Azji Wschodniej. Należy domyślać się, że podróż ta miała ścisły związek z decyzją Banku Kanady.

Od szeregu lat mieszkańcy Stanów Zjednoczonych cieszyli się przywilejem otrzymania prawie 8 centów więcej za swego dolara, kiedykolwiek przyszło im znaleźć się w Kanadzie. Mówiło się, że właściwą wartość dolara Stanów Zjednoczonych (dolar amerykański) miał przede wszystkim w Kanadzie, która ściąga zawsze wielu amerykańskich turystów, handlowców, i przemysłowców. Utrzymanie kanadyjskiego dolara w tej samej wartości było, jak się obecnie mówi, sztucznym jego potaniem w tym celu, by zwalczyć inflację i bezrobocie.

Naturalnie plany rządu kanadyjskiego nie mogły być realizowane, ponieważ inflacja zaczęła się szaleć wraz z bezrobociem i przy wzroście stopy procentowej, co z kolei wpłynęło na zahamowanie budowy domów i budynków przemysłowych. Kanada zaczęła doświadczać zastój, grożącego poważnymi komplikacjami. Nie mogła się na nikogo oglądać, a jednocześnie zaczęła na sobie odzwierać te same trudności, jakie przechodzi Ameryka.

Oznajmiając o tzw. upłynięciu dolara Kanada ma nadzieję na odżywienie życia gospodarczego. Powody po temu są przekonujące, ponieważ na kilka dni przed decyzją o upłynięciu dolara zmniejszono stopę procentową z 8 do 7½, a wraz z decyzją zniesienia dyskonta stopa ta natychmiast dalej obniżona do 7 procent. Ma to spowodować zwiększenie zatrudnienia, jakkolwiek wątpliwym wydawać się może, by mogło to nastąpić w krótkim czasie. Jeden procent mniej w kosztach pożyczkowych nie jest jeszcze wystarczającym powodem samych w sobie.

Pod uwagę natomiast należy wziąć to, że kosztem trzymania się zamrożonej wartości dolara Kanada potrafiła zgromadzić wyjątkowo wielkie zapasy amerykańskiego dolara, bo w sumie \$4.2 miliona. Zapasy obcych dewiz w Kanadzie wzrosły do \$1.2 biliona od początku 1970 roku. Nie ma jednak obawy o to, by dolar kanadyjski podrożał więcej aniżeli amerykański, ponieważ Bank Kanady dopilnuje równowagi ekonomicznej przez uregulowanie eksportu i importu oraz zwolnienie zasobów pieniężnych na gospodarce wewnętrznej. Czy decyzja Kanady była słuszną okazą najbliższą przyszłość.

Stanisław Baliński

**"LALKA" NA EKRAPIE****Bolesław Prus — Sparodiowany i Bezbronny**

Nie pisuję o filmie do "Dziennika". A jeżeli zabieram dziś głos w sprawie światłowego w Londynie filmu "Lalka", czynię to dlatego, żeby poruszyć sprawę, która mnie przejęła po ujrzaniu tego filmu.

Wydawało mi się dotąd — wyznając szczerze i z nieudawaną pokorą — że pisarze polscy, rosyjscy, czeszy przesadzają w walce ze strasliwą cenzurą w krajach rządzonych przez biurokrację komunistyczną i znajdujących się w obrębach Gepeu, Bezpieki czy innych cenzorów. Wydawało mi się trudne wprost do pojęcia, że ludzie mogą cierpieć w tym stopniu, w jakim cierpią odważni pisarze polscy, a zwłaszcza rosyjscy i czeszy, którzy nie chcą by fałszowano ducha ich utworów, by skracano ich utwory, a co gorzej by chyttrze i umiejętnie nie przeinaczano ich sensu. Podziwiałem i podziwiałem odwagę tych pisarzy, którzy w imię wolności swej myśli tworzyć godzą się na więzienie, lagry i bicie pałkami przez tajników. Po ujrzaniu filmu "Lalka" otworzyły mi się oczy. Zrozumiałem nagle, jakby w ośnieniu, co za potworna rzecz jest umiejętnie fałszowanie ducha czyjegoś dzieła i przeinaczanie sensu dzieła. "Pisarz musi się jednak bronić" — myślałem wychodząc z kina po ujrzaniu "Lalki". "Lepiej przestać pisać, niż być parodiowanym przez nienawistników".

"Lalka" Bolesława Prusa została bowiem w filmie sparodiowana. Na pozór zachowane oczywiście zasadnicze wątki powieści i trzymano się tekstu filmowanych kawałków powieści. Ale duch i serce tej powieści zostały sparodiowane, nieraz w sposób perfidny i to, zarówno przez reżysera, jak przez autorów scenariusza, przez aktorów i dekoratorów.

"Lalka" dzieje się w Warszawie w latach 1878-1879. Pisana była w latach 1887-1889, a więc w "czarnej epoce" polskiej, po przegranej kampanii Napoleońskiej, po dwóch powstaniach i w okresie przerażającej niewoli. Warszawa była w stanie upadku. Za ten stan rzeczy Prus winił przede wszystkim zaborców. To na stawienie Prusa nie mogło być rozwinięte w powieści z powodu szalejącej wówczas cenzury. Podkreślał to Feldman w swojej "Literaturze polskiej", pisząc w rozdziale o Prusie: "W dwóch wielkich dziełach warszawskich, w 'Lalce' i w 'Emancypantach' brzdącała silnie cenzura: wiele tu niedomówień i niedociągnięć". O tym powinni byli pamiętać reżyserzy, przystępując do filmowania "Lalki". I chociaż sami mają dzisiaj ręce związane cenzurą, powinni byli mieć to na uwadze, trzymając się choćby liczących wypowiedzi Prusa w jego "Kronikach" i różnych relacji z owych czasów.

W "Lalce" nie mógł Prus poruszyć tej zasadniczej sprawy. Natomiast gorycz swoją i żal z powodu stanu ówczesnej Warszawy kierował pod adresem kół arystokratycznych, zarzucając im ostro, nie szczędząc przy tym ironii i satyry, że nie dbają o postęp i sprawiedliwość społeczną.

Z drugiej znów strony, żeby jeszcze bardziej uwypuklić swoją krytykę, rysuje Prus czarnymi barwami nędzę i biedę mieszkańców przedmieść warszawskich. Pomiędzy tymi krańcowymi, przeciwstawnymi światami Warszawy widzianej przez Prusa w najczystszych latach powstaniowych i w najgorszych latach ucisku moskiewskiego, są jeszcze w "Lalce" obrazy Warszawy pracującej, inteligentnej, rzemieślniczej; są pokazane z humorem różne typy warszawskie (np. Ohocki); są studenci — nadzieja przyszłości; jest wreszcie nieśmiertelny Rzecki i jego "Pamiętnik starego subiekta", który tyle wzruszających światła rzuca przeciw zżyzie dawnej Warszawy, na jej ludzi, na jej obyczaje.

Co z tego w filmie pokazano? Ani jednej ulicy warszawskiej! Mamy tylko skrawek fatalnie zrekonstruowanego Krakowskiego Przedmieścia, z równie źle zrobioną fasadą kościoła św. Krzyża. Na tym skrawku Krakowskiego Przedmieścia, jak również na kilku zrujnowanych uliczkach i zaułkach, snują się w filmie nieustannie nędzarze, prostytutki, półnagły stary spiaczy na śniegu, półnagły dzieci, wędrowni, żebracy. . . . Wszystko to raczej bliższe przedmieściu Neopolu i londyńskiego East Endu, gdzie nędza

w owych czasach była większa niż w Warszawie, o czym biedny Prus nie mógł wiedzieć, bo nie znał Neopolu i Londynu.

Pokazywane są w filmie nieustannie brudne podwórza, wyolbrzymione śmietniki i zlewy, walące się rudery, przerażające zakamary. Na pierwszym planie wystają zwłoki zdechłego konia albo upiorna głowa zarzętego wołu z zakrzepłą krwią. Oczywiście nędza w ówczesnej Warszawie była wielka i Prus ostro ją rysuje. Ale film pokazano w ten sposób, jakby poza "Goyowską" nędzą przedmieści i poza luksusem arystokratycznych salonów nie istniało inne, miasto inteligentno-rzemieślnicze, tętniące rytmem codziennego życia i pracą.

Nawet w dwóch sfilmowanych pejzażach podwarszawskich wysunięto na pierwszy plan złamane drzewo. Prus raz tylko wspomina w "Lalce" o drzewie, obdartym z kory przez jakichś huliganów. A tu pokazano drzewo, niby symbol rozpaczliwego krajozrazu. Symbol fałszywy!

A Rzecki? Jedna z najbardziej uroczych postaci powieści; postać, która mogła film opromienić i dodać mu trochę tak typowego "Prusowskiego" humoru i czaru. Tymczasem Rzecki pokazany jest w filmie, jak jakiś bełkotliwy, ślamazarny staruszek. Na czoło wysunięta jest jako płaczliwość i magzajstwo. Ten, obcy Prusowi, filmowy Rzecki stale płacze, jęczy, całuje Wokulskiego po rękach. . . . Jest zawstydzający! Nie tylko nie pokazano nam nastroju Warszawy, widzianej oczami Rzeckiego i uwiecznionej w Pamiętniku starego subiekta, ale nie ma nawet powtarzającego się w powieści motywu gitary (film się o to aż prosił). Raz jeden tylko odezwała się legendarna gitara, przed samą śmiercią Rzeckiego: — scena zagrała fatalnie i wręcz groteskowo. . . .

Ach, zapomnieć o tej roli, żeby nie zatruć sobie wspomnienia o "Lalce"! Natychmiast po powrocie z filmu zabrałem się do odczytywania "Lalki", żeby znów kochać Prusa i zapomnieć o filmie, jak o jakimś koszmarze.

Jeśli zaś chodzi o te salony arystokratyczne, Prus miał prawo ich nie cierpieć i miał prawo ostro krytykować ich mieszkańców. Jedno im jednak przynależało: mieli gust i elegancję, smak w urządzaniu wnętrza i znajomość języków zagranicznych. Ale na ekranie i to zostało sparodiowane. "Salony" arystokracji warszawskiej przypominają sale drugorzędnych hoteli na Riwerdż, opisywane w powieściach miłosnych podrzędnych romansopisarzy francuskich. Stroje kobiet świadczą o kompletnym braku smaku i elegancji. Wszystkie aktorki — z wyjątkiem Izabeli — wyglądają parodystycznie. Akcent angielski brzmi komicznie (czyż nie można było opuścić tych kilku źle powiedzianych zdań angielskich, wywołujących śmiech na widowni). Mało tego! . . . Aktorzy w "Lalce" mają brzydką i przesadną intonację głosu, nawet gdy mówią po polsku. Aktor, grający księcia mówi jak jakaś epizodyczna postać z powieści Wiecha. Znakoμίta przedwojenna aktorka, grająca rolę hrabiny Karolowej, przeciąga wszystkie "g...a...i" i "e", w sposób tak afektowny i przesadny, jakby to był skecz z przedwojennego kabaretu "Qui-pro-quo". Nawet aktor, grający Wokulskiego, ma jakąś przesadę w mowie, która drażni i robi wrażeń przedrzeźniania.

Słyszę, jak mi mówią w Londynie, że trzeba młodzież wysłać do Polski dla nauczania się dobrego akcentu polskiego. Po ujrzaniu "Lalki" wydaje mi się, że powinno być na odwrót, że aktorzy z Polski powinni przyjeżdżać do Londynu, żeby uczyć się dobrej i bezpretensjonalnej wymowy od reżysera Kielanowskiego i od naszych emigracyjnych aktorów — chociażby w znakomicie mówionej i granej "Zemście" w "Ognisku".

Jedyny wyjątek w tym filmie stanowi Beata Tyszkiewicz. Wygląda pięknie, czego o większości występujących w filmie aktorów powiedzieć nie można, a przecież warszawianki słynęły z urody. . . . C owańsze jednak Beata Tyszkiewicz mówi dobrym, autentycznym niewykrzywionym polskim językiem i daje inteligentnie przemysłaną i pełną umiaru postać skom-

(Ciąg dalszy na str. 5-tej)

**Co Czynić Po Wypadku Samochodowym?**

Wiele uwagi poświęca się środkom zapobiegawczym, dzięki którym można uniknąć wypadku samochodowego, pomija się natomiast, niemal że zupełnie milczeniem, istniejący stan rzeczy po wypadku, który, niestety, już się wydarzył. Co wtedy trzeba uczynić i na co zwrócić uwagę?

Jeśli wypadek zdarzy się na autostradzie to przede wszystkim należy przesuwać samochód na bok, jeżeli to jest możliwe, aby nie hamować ruchu przejeżdżających pojazdów co jest równie niebezpieczne. Następnie pomagamy w udzielaniu pierwszej pomocy rannym po czym w odległości około trzystu jardów od miejsca wypadku ustawiamy ostrzegający znak. Potem wzywamy policję.

Jak natomiast ustalamy fakt? Naturalnie, rzeczą najważniejszą jest zapisać numery rejestracyjne wszystkich samochodów, które wzięły udział w kolizji. Następnie powinniśmy postarać się o nazwiska i adresy kilku świadków. Należy jednak pamiętać, że nie istnieje żadne prawo na podstawie którego moglibyśmy żądać od osób postronnych stawienia się w sądzie w roli świadka.

Oczywiście musimy zanotować nazwisko i imię kierowcy oraz wszystkich osób znajdujących się w samochodzie, z którym weszliśmy w kolizję. Warto jest zwrócić uwagę na pozycję w jakich znajdują się pasażerowie drugiego pojazdu nawet jeśli nikt nie odniósł obrażeń. Bywa, że podaje się "obrażenia" po szczegółowych kalkulacjach. Informacja jakiej możemy w podobnej sytuacji udzielić ma znaczenie wielkiej wagi. Dobrze jest zanotować nr. służbowy interwenującego policjanta. Czasami policjant nie składa ra-

portu w Sądzie Drogowym; tylko w ten sposób możemy pomóc występującemu w naszym imieniu adwokatowi zidentyfikować oficjalnego protokółanta wypadku. Niezależnie od tego sami także powinniśmy sporządzić notatki, wyszczególniając czas i miejsce wypadku, pozycje samochodów, kierunki, stan ulicy czy autostrady oraz stan pogody.

Następnie telefonicznie kontaktujemy się z naszą firmą ubezpieczeniową. Bez względu na to wysyłamy również list zawierający w skrócie tylko najważniejsze dane dotyczące wypadku. Jeżeli wypadek jest poważniejszy możemy zwrócić się do adwokata o fachowe poprowadzenie sprawy.

Wymagany jest protokół własny sporządzony przez osoby bezpośrednio zaangażowane w wypadku. Protokół w ciągu 48 do 72 godzin winien być złożony w stanowym biurze pojazdów mechanicznych gdy zniszczenia w wyniku wypadku przekraczają \$100.00. Protokół im krótszy tym lepszy przy czym sporządzamy go na podstawie własnych notatek. Wskazane jest złożenie protokołu nawet w wypadku gdy zniszczenia kształtują się poniżej \$100.00 ze względu na możliwe powoływanie się później strony drugiej na odniesione w kolizji "obrażenia".

Wszyscy powinniśmy wiozić ze sobą dowody ubezpieczenia samochodu, co w znacznym stopniu może przyspieszyć transport naszego pojazdu, np. Kanady czy Meksyku.

Warto chyba także wiedzieć — że samochody wypożyczane są ubezpieczone. W takim wypadku nie ponosimy żadnych kosztów.

**GŁOSY CZYTELNIKÓW****Opieka Duszpasterska Wśród Grup Etnicznych**

W przeszłości nie tylko Polonia miała zatargi z Hierarchią kościelną w Ameryce. Zakuliszowa walka oddawna prowadziła Ukraińcy, aby wyzwolić się z pod opieki "łaciników". Akcja ta przy poparciu cynnych biskupów ukraińskich przyniosła niezauważenie się od wpływów irlandzko-niemieckich. Obecnie prowadzą oni kampanię, aby Stolica Apostolska stworzyła dla Ukraińców Patriarchat z Kardynałem Slipjem jako patriarchą. Patriarchat bowiem oznacza niemal całkowitą samodzielność kościelną, wolną od intryg prałatów rzymskich.

W ostatnim czasie okazał się bardzo ruchliwym, po swoim wyborze na patriarchę był arcybiskup Nazaretu, George Hakim Maximos V. W częstych swoich przyjazdach do Stanów Zjednoczonych zapoznał się dobrze z problemami miejscowymi. Pewnego razu po przyjeździe do Chicago — prosił o audiencję u miejscowego Arcybiskupa. Nie tylko nie otrzymał audiencji, ale nawet odpowiedzi na jego prośbę, a stało się po sprzedaniu kościoła Melchitów przez Ordynariusza Chicago. Maximos V okazał się energicznym i odważnym patriarchą.

Gdy Rzym zdawał się być nieustępliwym, pod wpływem zapewne Hierarchii Amerykańskiej, w mianowaniu "swojego" biskupa dla Melchitów na terenie Ameryki, Maximos V udał się na rozmowy do prawosławnego Patriarchy Atenagorosa w Konstantynopolu. Gest ten został dobrze zrozumiany w Rzymie, pozwolono nie tylko na mianowanie własnego biskupa (Syryjczyka) tym razem, ale i na przysłanie Melchitów otrzymał tym razem arcybiskupa Józefa Tawil z Damaszk, który składając wizytę kurtuazjany swego czasu Arcybiskupowi Chicago, odsunął z obrzędem podany mu czek \$200.00, jako ubliżający jego arcybiskupskiej godności — "ochlap".

Melchici liczą zaledwie 55 tysięcy członków, oraz posiadają 26 parafii, rozsiągniętych w 17 Stanach. Obecnie zupełnie niezależni zostali od wpływów tak Kongregacji Obrządków Wschodnich, jak też Hierarchii "łaciniejskiej" w Ameryce.

A co się dzieje z 10 milionową Katolicką Polonią? Gdzie są obrońcy duchowni sprawy Polonii? Jedynie ks. Hodur był odważnym w walce z nadużyciami i wysiłkiem biednej, ale ofiarnej emigracji polskiej. Inni księża, którzy odważyli się wystąpić publicznie z krytyką, zostali beztłonie zniszczeni. Pomimo tylu wielkich polskich organizacji,

nikt nie odważył się przyjść im z pomocą.

Prawda jest, że Polonia "wywalczyła" sobie biskupów polskiego pochodzenia. Ale kto tych biskupów mianuje? Znajdują się wśród duchowieństwa każdej narodowości "quislingowie" albo też "gomuzykowie" — którzy dla uzyskania tak "godnego" stanowiska, sprzedaliby swą własną matkę.

Czy należy się więc dziwić, że nasi duchowi "opiekunowie" o polskim nazwisku oddali sierociniec i cztery cmentarze wraz z 12 milionowym funduszem swoim "dobrodziejom", albo że postawili tej Polonii pomnik milenijny, jako symbol pogrzebania sprawy polskiej. Obecnie buduje się tam mauzoleum, aby te Polonie pozabawił resztek oszczędności jeszcze przed śmiercią.

Należy się uznanie Wydziałowi Kongresu Polonii Amer. w stanie Michigan za akcję bojkotu zbiórki na "Archidiecezjan Fund". Przykład godny naśladowania. W Detroit wyrządzono wiele krzywd polskim księżom i Polonii, podobnie jak w Chicago i wielu innych polskich skupiskach. Akcja Wydziału Kongresu w Michigan powinna być podjęta przez Kongres Polonii i rozszerzona na całą Polonię.

Polonia tworzy jedną piątą członków Kościoła Katolickiego w Ameryce. Nie zadawaliśmy się łaskawymi "ochlapami". Nasze organizacje polonijne winny udać się do Patriarchy Maximos'a nie tylko po radę w swych problemach, ale być może, poprosić go o opiekę duchową. Episkopat w Polsce wydaje się być niezdolnym do podjęcia jakiegokolwiek akcji w Rzymie, aby nie obrazić reki, dającej im okrucy spleśnialego chleba. Litwini dają Polonii dobry przykład, wschodnie obrządki już zbierają owoce swych odważnych wystąpień wobec Rzymu.

Polonia ma większe jeszcze możliwości, bo mając Polski Kościół Narodowy, może stworzyć łatwiej niezależną jednostkę pod protektoratem albo jedynie Prymasa Polski, albo też Patriarchy Obrządku Wschodniego, w łączności z uznaniem Kościoła Narodowego jako jednostki niezależnej od Hierarchii Amerykańskiej, ale w łączności z Rzymem.

Polonia ma swoje Seminarium, swoje szkoły, uniwersytet, organizacje. Mogłaby stworzyć potężną grupę etniczną, z którą liczyłby się wszyscy. Ale potrzeba do tej akcji ludzi o duchu patriotycznym-polonijnym, niezależnych i nie płaczących się wobec "dobrodziejów" dyktatorskiej jednej zarozumiałej grupy etnicznej.

Walenty Walentyłowicz



## World's Longest Golf Hole Measures 745 Yards

This is the story of an unsung hero of the sports world — the golf ball. Over the years fans have marveled at the wonders of a sport which has been zooming to new heights of popularity around the world.

Did you know the longest hole in the world is the 17th par 6 of 745 yards — at Black Mountain Country Club in North Carolina?

That Col. Bill Farnham played the most holes in history — 376 at Guildford Lake, Conn., in 24 hours and 10

## NCO Is Holding Annual Spring Dance

The Northwest Community Organization is holding its Annual Spring Dance on Saturday, June 20, 1970, at 7:30 P.M. at Holy Innocents Hall, 1446 West Superior. The Annual Spring Benefit Dance is the time of year when residents of the near Northwest side of Chicago who have been working strenuously all year to improve housing, education, sanitation, and many other aspects of community life can get together socially and enjoy an evening of relaxation and dancing.

This year's Dance will have an added flair with two bands providing a large variety of music. One will play music with the modern Eastern European, and Polish American flavor, while the other will provide Puerto Rican and Spanish American atmosphere. With this unusual combination of music being provided, a very interesting and delightful evening is anticipated by all.

## Outdoor Polka Party To Benefit Hospital Building Fund

Chicago Ill.—Resurrection Hospital employees will sponsor an outdoor Polka Party with Frank Yankovic and his orchestra on Saturday, June 20, beginning at 8:00 p.m. The rear parking lot of Resurrection High School, 7500 W. Talcott Ave., will be used for a spacious dance area and will be specially treated with silicone for the expected fast footwork.

Tickets at \$2.50 per person will be available at the gate, or they may be purchased at the hospital or from employees. All proceeds will be designated for the \$50,000 employee building fund goal. Months of planning by an Employee Steering Committee have gone into making the benefit Polka Party a wonderful evening for everyone.

In addition to the music of America's Polka King, Frank Yankovic, there will be special entertainment by a dance group from the Roman Catholic Polish Union.

The employees of Resurrection Hospital are hopeful for a generous response by the community in sponsoring their efforts for the Building Fund. They have planned for food and refreshments to compliment an evening of dancing under the stars and special surprises for all who attend.

## Watch That Litter

An official of the U.S. Forest Service reports a dramatic increase in the use by the public of the 15,000 square miles of land in the United States that have been set aside as wilderness areas. People who can no longer find camping space in state and national parks are taking to wilderness trails and waterways by foot, pack train and canoe. No doubt, the current fall hunting and fishing season flow of wilderness seekers will reach record levels.

Of all those who seek the wilderness, how many will appreciate its blessings sufficiently to treat them with respect? How many of those who go out into the wilderness with all of the trappings of civilization—paper cartons, packaged foods, cases of beer and ingenious plastic containers of all kinds—will take the trouble and the effort to bring their garbage back with them or to dispose of it in a suitable manner?

There is nothing that can destroy the wilderness quicker than an array of bullet-punctured beer and pop cans glittering with malevolent obscurity from the bottom of a crystal clear spring or stream.

minutes, from 2:40 p.m. on Aug. 11, to 2:30 p.m. Aug. 12, 1934?

That a ball can be driven off a golf tee at a speed of up to 170 miles per hour?

How important is the durability of your golf ball to you? How often do you scrap or change a ball if it is scuffed, disfigured a little or dented? There is an answer to such questions on the market today. A new golf ball that has survived some of the most amazing tests ever devised for a sports product. The new Chemold golf ball is indestructible.

Record books will show that a chap named Ron Renaulf of Australia holds the world duration ball punching championship of 125 hours 20 minutes set in Queensland in 1955.

## Helmet Day June 28th At White Sox Park

Minnesota's mighty slug-gers will be at White Sox Park for a doubleheader Sunday, June 28, and it's Helmet Day.

Here's your chance to see American League Home Run King Harmon Killebrew and AL Batting Champ Rod Carew, in action and to receive free a plastic batting helmet patterned after the White Sox players' helmets.

Helmets will be given out to the first 10,000 youngsters 16 and under, accompanied by a paid adult. The boys and girls will receive their helmets as they enter the ball park from 11 A.M. until all 10,000 helmets are gone.

This will be the first Helmet Day ever held at White Sox Park and a large crowd is expected. So order your tickets now and get out to the ball park early.

## 3 Million To 1 Odds On Perfect Game

Will 1970 be the year when it happens?

With 50 WIBC Championship Tournaments in the history book, one special achievement—a 300 game—has so far eluded the nearly half million women who have competed since the first tournament a half century ago.

The present odds on a 300 game in a WIBC Championship Tournament are roughly 3,059,919 to 1. That's how many have been bowled since the inaugural in St. Louis, Mo., in 1916.

Some predicted that 1969 in San Diego, Calif., would produce the first 300. But after 180,927 games had been rolled at University Lanes, exclusive of the Queens Tournament, the highest was a 280 by Doris O'Brinski, a banker teller from Roseville, Mich. Still her effort ranks as the sixth-highest individual game in the tournament's history.

Mrs. O'Brinski opened with a strike, left a single pin in the second frame and then reeled off 10 in a row.

The record high game for a WIBC Championship Tournament is 296 by Martha Hoffman of Madison, Wis., in 1962 at Phoenix, Ariz. In the same tournament, Jesse Miller, Buffalo, N., rolled 290 which is second high.

Martha set the record in her singles bid. A 168 average bowler at the time, she was using a friend's old ball, which was redrilled when her own was stolen just months before the tournament. On top of that, she rolled a backup, more politely known as a reverse hook, into the 1-2 pocket.

Eleven times she did it. On the 12th delivery, she admitted she just wanted to keep the ball on the lane. That she did—on the nose and the Big Four split stood between her and the first 300 in a WIBC Championship Tournament.

So in Tulsa, Okla. next April and May, another 20,000 or more women are expected to converge on Yale Bowl hoping to make history.

## O'Brien Loved to Pass

Davey O'Brien attempted 60 passes for the Philadelphia Eagles against the Washington Redskins in 1940. He completed 33, three short of Charlie Conerley's record made for the Giants against Pittsburgh in 1948.

## "LALKA" NA EKRANIE

(Ciąg dalszy ze str. 4-iej)

pleksowanej, zimnej i niedobrej Izabeli. Właściwie ona jedna wyrasta ponad innych i stoi poza parodystyczną całością filmu.

Chcę jeszcze przypomnieć, że Prus głęboko kochał Warszawę i nie krył się z miłością do rodzinnego miasta. Gorycz Prusa w "Lalce" wypływała z jego miłości. I to jest najważniejszy uczuciowy choć ukrywany nurt powieści. Czułość pisarza spłata się niezmiennie z goryczą, a gorycz z humorem, a humor znów ze łzami. Sam Prus powiedział kiedyś w jednej ze swych kronik ("Kurier Codzienny", nr 151, z 1889 roku) "Kto "Lalkę" przeżył, wiele przeżył". A cały rozdział "Medytacje"? Czyż nie świadczy o miłości Prusa do Warszawy i wszystkiego co go w ówczesnej Warszawie bolało? Prus upodobał się w tym rozdziale z Wokulskim. Ten fragment z "Lalki" mógłby być napisany przez Żeromskiego. . . .

Pamiętam z lat dzieciństwa, jak Prus był kiedyś w domu moich rodziców na wieczornej herbacie (rodzice moi bywali u państwa Głowackich). A potem rodzice, trzymając pisarza z obu stron pod ramie, sprowadzali go ze schodów, bo Prus miał chorobę przestrzeni, która dawała mu się we znaki. Ojciec powiedział mi wtedy: "Widziałeś Bolesława Prusa. . . . Zapamiętaj to sobie. . . . Kiedyś przeczytasz jego powieść "Lalkę". . . . Nikt tak, jak on, nie kochał Warszawy". . . . W podobny sposób myślało o Prusie całe ówczesne społeczeństwo. I na pewno jest dotąd wiele osób w Warszawie, które zapamiętały echa tych samych wspomnień, zaszytych w młodości. Ale reżyserzy filmu nie zwrócili się do nich o radę.

## Duke U. Picked For Training Site

New York, (UPI)—The U.S. Olympic committee announced recently selection of Duke University at Durham, N.C. as a site for one of its summer programs of specialized training in preparation for the 1972 Olympic track and field competition to be staged at Munich, Germany.

Robert Giegengack, track coach at Yale University and chairman of the men's track and field committee of the U.S. Olympic committee, said Duke replaces the University of Michigan, which withdrew from the program. Specialized training in the high jump, triple jump, triple jump and pole vault will be given at Duke under direction of Al Buehler, Duke track coach.

## Instant Leader

New York (UPI)—Bill Bradley, a pro basketball star with the New York Knicks, was the captain of the 1964 U.S. Olympic basketball team even though he was the only collegian on the squad, reports the Rheingold sports bureau.

## Skimpy Homer Output

St. Louis (UPI)—John Mize led all National League home run hitters with only 28 round-trippers in 1939. In 1947 Mize hit 51 to tie the Pirates' Ralph Kiner for the crown.

## Lefty Slugger

San Francisco (UPI)—The late Frank (Lefty) O'Doul hit .398 for the 1929 Philadelphia Phillies and .368 for the 1932 Brooklyn Dodgers. O'Doul, who spent seven years as a pitcher before turning to the outfield, had a lifetime batting average of .3499.

## Summer Guidance & Study Institute

June 29 - August 15

Accredited summer courses in Math, Latin, French, Spanish, English and Science for college bound boys and girls in Grades 7-12. Remedial Reading. Unique program emphasizes individual testing and guidance to help students and parents make wise decisions concerning future educational and vocational plans. Classes average one instructor for each 3 students. Plenty of opportunity for recreation in famed White Mts. vacation area. Scholarship aid available.

Director: John H. Flynn

Tel. Fryeburg, Maine 207-935-2020 or 2040

**FRYEBURG ACADEMY**

FRYEBURG, MAINE 04037

Jeszcze jedno ważne przypomnienie. Prus utrwalił w licznych fragmentach powieści charakterystyczną i urok odchodzącego w przeszłość świata starej mieszczańskiej Warszawy. Te motywy, które wspólnie z Prusem wprowadził również do literatury Wiktor Gomułicki, okazały się z różnych historycznych powodów niezmiennie trwałe. Wyczuwali te motywy liczni poeci polscy. Mieszczańska Warszawa "Lalki" i "Emancypantek" stała się tematem wierszy tego samego Gomułickiego, znakomitego i pełnego uroku poety, wciąż nie dość docenionego; a potem wierszy Or-Ota, Antoniego Langego, Lieberta, Stonimskiego, Lechonia, Stefana Gdlewskiego, tropiącego w cyklu sonetów ślady Wokulskiego; a także autora "Trzech poematów o Warszawie", mieszkającego od wojny stale w Londynie.

Tej miłości Prusa do Warszawy nie wyczuwa się zupełnie w parodystycznym filmie "Lalka". Widziałem kilka filmów rosyjskich, osnutych na tle opowiadań Czechowa. Świat szlachecki Czechowa z XIX wieku jest dekadentki, leniwy, bierny, mimo że w przeciwstawieniu do Polski nie znajduje się w niewoli, która zawsze wielu ludzi deprawuje. Ale reżyserzy rosyjscy nie pozwolili sobie nigdy by z dzieł tego arcy mistrza robić filmowe parodie i groteski, zamazywać jego komizm, jego poezję. . . . Tak samo filmy angielskie o Dickensie, nieraz groźne, nieraz brutalne, nieraz stylizowane, są zawsze wierne Dickensowi, gdy chodzi o ducha jego utworów, o wrodzony Dickensowi humor. W przeciwieństwie do "Lalki" Prusa, nowelę Czechowa, powieści Dickens, siostry Bronte, Colette, Lam-pedusa ("Lampart"), filmowane są z pietyzmem "Lalkę" zaś sparodiowano i ośmieszono. . . . Ujrzenie "Lalki" stało się więc dla mnie ważną lekcją życia na stare lata. Zrozumiałem, jak tragiczną rzeczą dla pisarza jest fałszowanie, przeinaczanie, cenzurowanie, czy parodiowanie jego dzieła. Ci pisarze, którzy żyją, mogą się bronić, nawet za cenę więzień, pałek milicyjnych. Ale ci, co nie żyją? . . . Jakże okrutni bywają różni nowocześni reżyserzy i przeinaczają dzieła niezwykłych pisarzy!

Wychodząc z kina, ktoś mówił do mnie: "Zrobili te "Lalkę" tak naumyślnie, żeby pokazać: patrzcie jaka Warszawa była potworna za czasów Prusa i porównajcie, jaka jest pod naszymi rządami". . . .

Odpowiedziałem: "Trudno mi w uwierzyć, przecież Polacy są z natury artystami, czyż artyści, robiący ten film, mogli się tak pomylić? . . . Musiałoby być odmiennie powody". . . .

Jakaś młoda dziewczyna, niedawno przybyła z kraju, śmiała się i chichotała, mówiąc: "Chcieli z Prusa zrobić Marksa i proroka socjalizmu. . . . Prawda?". . . .

Nie wiedziałem, co jej wtedy odpowiedzieć. Teraz dopiero pisząc te słowa, mogę odpowiedzieć cytując Macieja Cybulskiego, który w swej recenzji o "Lalce", ogłoszonej w "Dzienniku", pisał: "A morał z tego wszystkiego taki, że z Bolesława Prusa, z całym jego współczuciem dla krzywdy ludzkiej, z całym gniewem na niesprawiedliwość w Polsce tamtych czasów — nie da się zrobić prekursora socjalizmu. Węć nie warto było próbować".

W jakiejś gazecie krajowej czytałem z okazji premiery "Lalki": "Wielki czas było filmować "Lalkę" i nareszcie ją mamy! . . . Lepiej późno, niż nigdy".

Protestuję przeciw użyciu tego przysłówia w powyższym kontekście. Należałoby raczej powiedzieć: Lepiej nigdy, niż późno!

"Dziennik Polski" — Londyn



Spodnie i tunika z japońskiego jedwabiu w barwnych kolorach.

## Romans, Który Przetrwał Burze (Elizabeth Taylor-Richard Burton)

Na okładce czerwcowego wydania "Look" znakomita para aktorska — Elizabeth Taylor i Richard Burton. W artykule p.t. "Jak bardzo Burton kocha żonę . . ." wymienia się ceny kosztownych prezentów, wspaniałej biżuterii, a ostatnio futra za \$125.00, mierząc uczucie dolarami.

## Niesprawdzone Wróżby

Małżeństwu Taylor-Burton nie wróżono długich lat szczęścia. Gdy w okresie nakręcania "Kleopatry", przed 6 laty, nadeszła z Rzymu wiadomość o romansie głównych bohaterów filmu, spodziewano się że "Liz" rzuci Fishera, nikt jednak nie wierzył by Richard rozwiódł się z żoną. Opierano podobne przypuszczenia na tym, że dla Elizabeth rozwód był "chlebem powszednim": od młodego Hiltona uciekła po miesiącu, z Michael Wildingiem rozwiodła się po 2 latach; wkrótce po tragicznej śmierci trzeciego męża, znacznie starszego od niej Mike Todd poślubiła Eddie Fishera, popularnego wówczas piosenkarza; dlaczego więc nie miałyby tego ostatniego poświecić, dla kaprysu? Trzeba przyznać, że opinia publiczna, nieubлагana w podobnych wypadkach dla innych gwiazd, rozwydrowyła się w związku z tym, że dla Elizabeth rozwód był "chlebem powszednim".

Tłumaczono, że "Liz" jest młoda, naiwna, uczuciowa itp. Było to rażącym przeciwieństwem wobec innego wypadku, gdy za jedno takie "przewinienie" potępiono bezwzględnie Ingrid Bergman, gdy rozwiódła się z Lindstroemem.

## Kaprys Czy Miłość?

Wbrew przewidywaniom "czeczliwych", romans Elizabeth Taylor - Richard Burton nie był kaprysem: od 6-ciu lat są kochającym się, wzorowym małżeństwem. Niektórzy tłumaczą to "zadziwiająca trwałość" prezentami Burtons; inni tym, że od lat nie rozstają się, we wszystkich filmach jakie nakręcają (poza nielicznymi odchyleniami) występują razem. Jeszcze inni, podają bardziej rzeczowy i prawdopodobny powód, twierdząc, że Liz potrzebuje męża energicznego, który ma swoje zdanie i zamiast ulegać wpływowi żony, wywiera wpływ na nią. — Do takich silnych indywidualności należał Mike Todd, a Burtons także trudno byłoby zaliczyć w poczet "pantoflarzy". Elizabeth, która w czasie nakręcania filmu stale spóźniała się lub często nie przychodziła do studia i trzeba było po nią jechać, teraz odznacza się wzorową punktualnością.

Poza wszystkimi jednak powodami jakie ludzie starają się wynaleźć, pomijając z uporem najważniejszy: uczucie, które łączyło Kleopatę z — Markiem Antoniuszem — trwa po dzień dzisiejszy w sercach Elizabeth Taylor i Burtons. Mówi się i pisze ostatnio o nieporozumieniu, że bardziej szukanie sensacji. — Tym, którzy oglądali "Oskara" na telewizji, wystarczyły

gniewne błyski w oczach pięknej Liz i niewypowiedziane lecz jakże widoczne oburzenie, gdy Burton nie dostał nagrody, by zrozumieć, że kocha swego Richarda. Coprawda rola Henryka VII za którą dostał nominację nie należy do szczytowych w karierze Burtons, świetnego aktora dramatycznego, należał mu się natomiast niewątpliwie "Oskar" za "Becketta" (również był nominowany), gdzie wraz z innym świetnym aktorem angielskim Peter O'Toole dał prawdziwy koncert gry aktorskiej.

Opinia publiczności amerykańskiej nie była zbyt łaskawa dla Burtons. Mówiono i pisano nawet, że dopiero małżeństwo z ulubienicą naszych

kinomanów przyniosło mu sławę, co jest nieprawdą gdyż Burton był b. cenionym aktorem w Anglii (szczególnie w latach sześciopiętnastych). Niechęć do Burtons panuje także w Hollywood, nominowano go kilkakrotnie jako najlepszego aktora roku, lecz nigdy nagrody nie dostał. Przegrana jednak zawsze z prawdziwie angielską flegmą, z godnością, której nie jeden z naszych "zawiedzionych" mógłby mu pozazdrościć. Liz natomiast buntuje się i oburza na niesprawiedliwość, wyrządzonej jej mężowi.

Małżeństwo, któremu wróżyła szybka zagłada, przetrwało długi (związane w — świecie aktorskim) okres 6ciu lat. Może dlatego że jest nie tylko małżeństwem, lecz także romansem, którego nie mogły rozwiązać żadne "pobożne życzenia" wielbicieli i wrogów.

## Ze Świata Mody

New York. (UPI)—George Halley, jeden z czołowych projektantów amerykańskich, jest równocześnie jednym z nielicznych, którzy pozostają wierni krótkim (mini) sukniom. Na urządzonym w New Yorku pokazie wszystkie suknie Halley, letnie, jesienne i zimowe, a nawet niektóre wieczorowe, długości (jeżeli to można nazwać długością) dwa cale powyżej kolan.

Spódnice przeważnie pliszone, niektóre marszczone lub kloszowe. Wszystkie suknie bez dekoltów, kołnierze "Nehru" lub popularne od kilku lat "psie obroże". Rękawy długie, z mankietami.

Plaszczki z materiałów w jednym kolorze kloszowe, oraz peleryny (krótkie). Kapelusze Halley do jesiennych plaszczków filcowe z dużym rondem, turbany lub czapki futrzane (wysokie), co w połączeniu z krótkimi plaszczkami wygląda niemal groteskowo. Wieczorowe suknie, krótkie i długie, z pięknych sztyfów, deseniowych na lato i zce-

sną jesień, na okres zimowy z jedwabiu (crepe satin).

## Maxi i Midi w Paryżu

Maxi nie mają powodzenia w stolicy mody, natomiast midi przyjęły się odrazu, z tym oczywiście, iż pod nazwą "midi" podprowadza się 3 rodzaje długości: Chanel (przykryte kolana), Pierre Balmain (nieco dłuższe) oraz Cardin, St. Laurent i inni — do połowy łydki.

Na temat długości Balmain's pisze w "Sun Times" Dorsey O'Connor, witając z zadowoleniem "umiarkowanie w modzie". "O ile bardziej elegancko i ładnie wyglądają dziewczęta i kobiety — pisze pani O'Connor — w sukniach normalnej długości. Kolana nie należą do "wdzięków" ciała kobiecego, a często nawet b. młode dziewczyny nie mogą się chwalić ładnymi kolanami. Poza tym, o wiele przyjemniej, siadając, mieć jako "oparcie" własną suknię niż plastikowe obicie krzesła, czy drewnianą ławkę".

## Kostium Zawsze Modny

Powstał pod koniec XIX wieku, a w pierwszych latach naszego stulecia stał się reprezentacyjnym ubiorem kobiety. Jest właściwie wyrazem emancypacji. Kobieta zaczęła walczyć o swoje prawa, zaczęła pracować i w związku z tym zrodziły się tendencje do zrównania mody kobiecej z męską. W kostiumie tamtych lat najważniejsza była "góra", wzorowana na męskich marynarkach. Panie zaczęły również nosić "męskie" bluzki, swetry i pulowery, niekiedy spod zakcięcia wyzierała kamizelka, a czasem nawet całkiem męski krawat. Najmodniejsze były kostiumy w kolorze zielonym, błękitnym i brązowym. Ten rodzaj ubioru przetrwał do dzisiaj, z wyjątkiem tego, że obecnie modą jest również stroj kobiety, a także na telewizji, wystarczyły

stium niż suknie upinane zwykle na gorsecie. Tani, dostępny dla szerokiego ogółu kobiet, które mogły w nim chodzić na spacer i do pracy — kostium stał się ubiorem demokratycznym.

Funkcja kostiumu do dziś jest ta sama.

## Rady Praktyczne

"Meble dębowe czyszczymy woskiem i piwem: trzcinową wodą z mydłem i siarką w proszku; mahoniowe i orzechowe oliwą ze spirytusem i wycieramy miękką welną, a meble koszykowe — twardą szczotką umoczoną w dobrze osolonej wodzie.

Terpentyne zmieszana w równej części z amoniakiem umywa zastarzałe plamy z farby na walmianych materiałach.



## Kronika z Bridgeportu

**Zgon Stanisławy Hodur. — Wycieczka Gminy 80 ZNP Do Obozu 28-go Czerwca. — Posiedzenia, Sprawy Lokalne.**

Dnia 7-go czerwca, wieczorem zmarła śp. Stanisława Hodur, członkini wielu towarzystw. Pogrzeb odbył się 10 czerwca z kościoła Najśw. Marii Panny Nieust. Pomocy, gdzie o godz. 10 rano została odprawiona msza św. za spójność duszy Zmarłej. Zwiłki śp. Stanisławy Hodur spoczywają na cmentarzu Zmartw. Pańskiego, na parceli rodzinnej.

W żalu pozostał Józef i Anna Lewandowscy, syn i synowa. Cześć Jej pamięci!

### Uwaga Dzielnic Bridgeport

Komitet Młodzieży Gm. 80 ZNP podaje do wiadomości, iż tegoroczna wycieczka Drużyny Doboszków i Trebaczy do Obozu w Yorkville, Ill. Okręgów 12 i 13 ZNP odbędzie się w niedzielę, 28 czerwca. Odjazd z przed sali im. A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan, o godz. 9 rano. Autobus wynajęty jest tylko dla członków i członkiń Doboszków i Trebaczy i Komitetu. Ci wszyscy, którzy pragną jechać do Obozu a nie znają drogi, mogą jechać za autobusem. Dojazd do Obozu jest następujący: droga nr. 66 jechać prosto do drogi 126, tu włączyć drogę 126 i jechać do drogi 47, jechać drogą 47 w dół przez most i skręcić w ulicę na lewo zaraz za mostem. Tą ulicą dojeżdżają się wprost do Obozu. Dzieci otrzymują przejazd darmo, otrzymują także kanapki, wodę sodową, lody i bilety na pływaliń. Dobosze poprowadzą uczestników do kapliczki obozowej na mszę św., która będzie odprawiona o godz. 11:30. Po obiedzie będzie pływaliń. Mamy nadzieję, iż dużo naszych gości przyjedzie do Obozu, 28-go czerwca.

### Ogłoszenia Do Jubileuszowego Wydania Dziennika Związkowego

Dnia 10 października 1970 r. Dziennik Związkowy wyjdzie z pod prasy jako Jubileuszowe wydanie z okazji 90-lecia założenia Związku Narodowego Polskiego. Ogłoszenia już są zbierane przez korespondenta Władysława Tomaszewskiego. Ogłoszenia do Towarzystw i kupców można już nadsyłać na adres jak następuje: — W. Tomaszewski, 2906 So. Archer ave. Chicago, Ill. 60608.

### Ogłoszenia mogą być w cenach

po \$10, \$15, \$25 i wyżej. W ogłoszeniach jubileuszowych można złożyć życzenia Związkowi Nar. Polskiemu. Z ogłoszeniem proszę, przysłać czek lub "money order", wystawione na Dziennik Związkowy. Ogłoszenia z Bridgeportu będą umieszczone na jednej stronie. Korespondent ma nadzieję, iż przynajmniej pół strony zajmą ogłoszenia z Bridgeportu.

### Uwaga Grupa 1824 ZNP

Ubiegłej niedzieli, 14 czerwca, odbyło się bardzo krótkie posiedzenie. Powodem było, że za mało było członków. Jedną ważną sprawę załatwiono, a mianowicie sprawę wybrania delegata na Konwencję Kongresu Polonii, jaka się odbędzie w tym roku w Chicago. Tow. Synowie Ziemi Polskiej Gr. 1824 ZNP będzie reprezentować pani Zofia Tor, sekretarka prot. i delegatka do Wydziału Stan. Kongresu P.A. Towarzystwo pokryje koszty delegata w sumie \$40. Konwencja trwać będzie 3 dni w Hotelu Sherman, przy Randolph i Clark. Na tym zakończono posiedzenie, następnie odbędzie się w drugą niedzielę lipca. Członkowie są proszeni o liczne przybycie.

### Od Korespondenta Kroniki z Bridgeportu

W przyszłą niedzielę, 21 czerwca obchodziliśmy będziemy Dzień Ojców. Synowie i córki składają

będą tatusiom życzenia i prezenty. Piszemy te kronikę dołączając również swoje życzenia Ojcom, którzy czytają Dziennik Związkowy, a w nim Kronikę z Bridgeportu. Pamiętajmy zawsze o naszym Ojcu i Matce, którzy nas wychowali na dobrych obywateli i do brych Polaków. Cześć Ojcom i Matkom, — życie długo dla naszej wspólnej sprawy i dobra Polonii Amerykańskiej. — Władysław Tomaszewski, korespondent Kroniki z Bridgeportu.

### Uwaga Członkowie Grupy 1104 ZNP

Bardzo ważne półroczne posiedzenie Tow. Zwięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1104 ZNP, odbędzie się w niedzielę, 21-go czerwca, w sali parafialnej św. Barbary. Początek o godz. 2 po poł. Każdy członek Towarzystwa winien być na półrocznym posiedzeniu i zabrać głos w sprawach Towarzystwa i organizacyjnych. Zarząd prosi członków o liczne przybycie. — Jan Bandur, prezes; Jan Piątkiewicz, sekretarz.

### Lekcje Muzyczne Doboszków

Lekcje muzyczne Doboszków i Trebaczy Gminy 80 ZNP odbywają się w czwartki każdego tygodnia, w sali im. A. Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., od 7 do 9 wieczorem. Na każdej lekcji przyjmowani są do Drużyny chętne dziewczęta i chłopcy w wieku lat 12. Mogą się oni zgłosić na lekcję jutrzejszą od godz. 7-jej do 9-jej wieczorem.

### Kalendarzyk Posiedzeń

#### Grup ZNP Gminy 80

Pierwsza niedziela miesiąca, Gr. 280 Tow. Króla St. Leszczyńskiego; Gr. 1104 Tow. Zwięstwo pod Grunwaldem — trzecia niedziela miesiąca, sala paraf. św. Barbary; Grupa 1570 Tow. Białego Orła Piastów — druga niedziela miesiąca, sala im. A. Mickiewicza; Grupa 1824 Tow. Synowie Ziemi Polskiej — druga niedziela miesiąca; Grupa 2534 Tow. Pań z Bridgeportu — trzeci poniedziałek miesiąca, sala im. A. Mickiewicza.

Członkowie wymienionych grup i towarzystw są proszeni o uczestniczenie i udział w posiedzeniach. Bez obecności członków są trudności, gdyż sam zarząd nie może ważnych spraw załatwić i dokłać nie je omówić.

## "Gigantyczna" Powódź w Rumunii

Wiedeń. — (UPI) — Po raz czwarty tej wiosny rzeki w Rumunii szeroko rozlały swe wody powodując olbrzymią powódź, która wyrządziła nowe olbrzymie szkody materialne i przyniosła śmierć wielu osób nieustalonej jeszcze liczby. Szkody i ilość ofiar tej powodzi da się ocenić dopiero, gdy wody opadną — głoszą raporty rządu w Bukareszcie.

Rumuńska agencja prasowa podaje, że ulewne deszcze pod koniec ubiegłego tygodnia spowodowały powódź po raz czwarty w północnej Rumunii i Transylwanii większą rozmiarami, niż trzy poprzednie. Ambasador Rumunii w Wiedniu Dumitru Aninolu, nazwał nową powódź "gigantyczną", podając, że w poprzednich powodziach zginęło 209 Rumunów, a w tej czarnej liczba ofiar jest też znaczna, ale dotąd nie możliwa do ustalenia, bo powódź jeszcze trwa.

## Największy Rabunek w Historii Australii

Melbourne, Australia. (UPI) — Dwóch rabusiów pozujących na policjantów, zarabowało \$270,000 z kompanii Forda w Melbourne w Australii. Policja przypuszcza, że tego rabunku dokonał głośny brytyjski rabusio kolejowy Ronald Biggs, który uciekł do Australii z więzienia brytyjskiego. Rabunek jest nazywany "największym w historii Australii".



## Związek Klubów Małopolskich

Pisze Kazimierz Kuczak

Po okresie wczesno - wiosennym, w którym organizacja nasza przeżywała dużo wysiłków w uzgodnieniu i prowadzeniu pracy organizacyjnej w przyszłości, zaczął się znowu nowy okres, tak u nas jak i w poszczególnych klubach. Okres wiosenny wykorzystany był na urządzenie zabaw stołkowych tak zwanych Social Party, obecnie zaczynają się letnie zabawy tak zwane pikniki. W organizacji naszej po niedawnej rezygnacji dwóch dyrektorów, a to Franciszka Banek i Władysława Ozimek obecnie zrezygnował dyrektor Władysław Żurawski, przewodniczący komitetu finansów, i znowu trzeba go zastąpić inną osobą, miejmy nadzieję, że administracja zamianuje dobrego Małopolanina.

### Życie Klubów

Wczesną wiosną odbywały się w naszych organizacjach stołkowe zabawy tak zwane Social Party, kluby poświęcały w tych kierunkach dużo czasu i pracy, bo jest to rzeczywiście jeden z głównych dochodów organizacji, obecnie przy zmianie pory roku organizacje nasze urządzają pikniki i jest to drugi sposób zarobku organizacyjnego. Są to bardzo piękne imprezy odbywające się na świeżym powietrzu, które oprócz tego, że uczestnicy spotykają osoby długo nie widziane, przynoszą do kasy dobry dochód. Lecz plany organizacji nie zawsze się spełniają, n.p. pierwsze pikniki, jakie się miały odbyć w dniach 31 maja i 1 czerwca, ze względu na pogodę — nie odbyły się, a szkoda, organizacje bowiem cały rok planują letnią zabawę i na jej dochódzie opierają większą część z swojej pracy której w końcu nie mogą wykonać, ale właściwie nie zawsze bywa tak źle, następne pikniki w niedzielę, 7go czerwca, wspaniale się udały.

### Nasza Organizacja

A nawiązując do pikników i naszej organizacji zostaje tak samo urządzony piknik własny, który odbędzie się w niedzielę, 26 lipca, w ogrodzie Woźniaka, przy Blue Island ul., Komitet zabaw z przewodniczącym oraz wiceprezesem — Józefem Kukielką, przygotował wspaniały program, zostały rozesłane do wszystkich organizacji wchodzących w skład Centrali zaproszenia i bilety i komitet serdecznie prosi o ich zakupienie i udział.

Ogród Woźniaka da każdemu możliwość zabawienia się do woli, zaś przygotowane przez nasze Małopolanki smaczne przekąski dodadzą siły do zabawy. Ale komu ochota do tańca nie będzie dopisywać, ten uczęszaj do woli, spotykając długo może nie widziane osoby, a więc przybądźcie wszyscy i zaprosić swych przyjaciół i znajomych do ogrodu Woźniaka, już w niedzielę 26go lipca, na piknik Małopolan.

Następnym klubem, który za wiadomą nas o swym pikniku — jest klub Miechowice Wielkie. Piknik ten odbędzie się już w tę niedzielę, 21 czerwca, w lasu powiatowym Caldwell Woods, przy zbiegu ulic Milwaukee i Devon, na platformie 16, początek o godz. 12-jej w południe. Dochód przeznaczony jest na potrzeby wsi Miechowice w Polsce.

Następnym klubem urządzającym piknik jest klub Borek Wielki z parafii Sedziszów. Obchodzą on właśnie 25 rocznicę założenia i pracy dla swych braci w Ojczyźnie i nie mogą urządzić Bankietu, rocznie też czci wielkim piknikiem, który odbędzie się w niedzielę, 26 lipca, w lasu powiatowym Caldwell Woods przy zbiegu ulic Milwaukee i Devon na platformie 20, początek o godzinie 1-jej po południu, dochód przeznaczony na odmalowanie kościoła w Sedziszowie, w Polsce. Komitet postarał się o doskonałą orkiestrę i czyni wszystko co jest w mocy, ażeby wszystkich należało ubawić. — Stefan Zabawski, prezes; oraz Stanisław Sośnicki, przewodniczący — serdecznie zapraszają wszystkich.

### Posiedzenie Izby Delegatów

Bardzo ważne posiedzenie Izby delegatów odbędzie się w piątek, 19 czerwca, we własnej kwaterze pnr. 1401 West Superior ulica, początek o godz. 7:30 punktualnie. Zarząd serdecznie zaprasza wszystkich.

### Roczne Mandaty

Organizacja nasza po raz ostatni przypomina wszystkim klubom, które do tego czasu nie złożyły rocznego mandatu dla swych delegatów, o konieczności jego złożenia, przypominamy również, że każdej organizacji przysługuje prawo posiadania pięciu delegatów, zaś opłata roczna wynosi \$3.50 od klubu, bez względu na ilość delegatów.

### Klub Jadowniki Mokre

Jeden z dzielnych naszych klubów Klub Jadowniki Mokre Nr. 36 ZKM, któremu od lat prezuje Ludwik Nowak, odbył w niedzielę, 17 maja, swoje przedwakacyjne posiedzenie połączone z uczczeniem Dnia Matek ze swego klubu. Na zebraniu tym urzą-

dono również skromne pożegnaniem sekr. fin. klubu Józefa Kozioł, który wraz z małżonką wyjechał do Polski na wizytę. Życzono im, ażeby podróż odbyła się dobrze i ażeby powrócili z niej zdrowi i cali. Państwo Kozioł, którzy w czasie ostatniej wojny jako młodzi ludzie byli deportowani do Niemiec na pracę, później zaś znaleźli bezpieczną przystań w Stanach, wybierając się do Polski mieli dużo najrozmaitszych problemów, które starsi i więcej doświadczeni klubowcy starali się im wyjaśnić. Cały klub życzy im szczęśliwej podróży i powrotu w dobrym zdrowiu, do życzeń tych dołącza się i nasza centrala.

### Klub Przybysławice

Również dzielny klubem w naszej gromadzie jest klub Przybysławice, który przez całe lata w miarę swych możliwości pracuje bardzo wydajnie na rzecz swych braci w Ojczyźnie, z pięknym wynikiem. Obecnie proboszcz ich parafii z kraju ks. Fr. Węgiel z Otfinowa, przesłał na ręce prezesa Miech. Woźniaka — prośbę o pomoc w zaistalowaniu w tamtejszym kościele ogrzewania. Klub odbył już w tej sprawie posiedzenie, opracowując plany działalności.

Po przedyskutowaniu sprawy, klub całkowicie przychylił się do prośby swego księdza proboszcza. Zostały już opracowane plany i wydana w prasie odezwa do wszystkich dawnych parafian z Otfinowa z prośbą o jakiegokolwiek na ten cel, donację. Centrala nasza w zupełności popiera zamierzone wysiłki klubu Przybysławice i ze swej strony apeluje do serc dobrej woli z parafii Otfinów o dokończenie swej cegiełki do kościoła swego, swych ojców i dziadów. Wszelkie donacje w tej sprawie można składać u prezesa klubu Miechysława Woźniaka lub u któregośkolwiek członka administracji.

### Niedamaga Na Zdrowiu

Potęga natury i postępu czasu również i nasza organizacja odczuwa coraz częściej. Dochodzą nas zewsząd wieści o niedomaganiach na zdrowiu naszych jeszcze nie dawno bardzo czynnych działaczy. I tak dochodzą nas wieści, że były wiceprezes naszej organizacji Franciszek Dusik, oraz jego żona Barbara, do niedawna bardzo czynni Małopolanie, nie czują się dobrze, — tak samo niedomaga Stanisław Burek, prezes Klubu Zawada oraz wiceprzewodniczący naszych Sejmów, — również pani Stefania Barabasz, — która byłego naszego dzielnego sponсора s.p. Józefa Barabasz nie czuje się dobrze. Cała administracja oraz Izba delegatów życzą Im wszystkim szybkiego powrotu do zdrowia.

### Zmarli

Jak nam doniesiono z Polski, z rodzinnych Siedliszowiczach zmarła s.p., M. Migala, matka Józefa Migala, prezesa Europe Travel Bureau i prezesa Klubu Siedliszowicz, oraz matka Bonawentury Migala, byłego dyrektora Z. N. P. Synowie Józef i Bonawentura po otrzymaniu wiadomości o śmierci matki natychmiast wyruszyli do Polski na pogrzeb i byli na nim obecni. — Tu zaś, w Stanach Zjednoczonych, reszta rodziny zebrała się na żałobnym nabożeństwie i dzień pogrzebu obchodzili w smutnym nastroju. Całej rodzinie Migalów z powodu śmierci matki, organizacja nasza przesyła szczerze wyrazy współczucia.

Tutaj zaś w Stanach, organizacja nasza pożegnała na zawsze dzielnego pracownika klubowego i Centrali s.p., J. Synal, prezesa Klubu Polska Wieś. Pracował on niestrudzenie i bardzo wydajnie z myślą o stronach rodzinnych lecz wyroki Boże przecięły jego pracę. Odszedł dobry pracownik tak Klubu Polska Wieś jak i naszej Centrali. Oby ta ziemia na której spoczął była mu lekka. Rodzinie zmarłego wyrażamy głębokie współczucie.

### Dzień Ojców.

Z okazji Dnia Ojców, składamy wszystkim tatusiom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.

## Zabicie Płodu Nie Jest Mordem

San Francisco. (UPI) — Sąd Najwyższy stanu Kalifornia orzekł, że zabicie nienarodzonego płodu nie jest morderstwem. Zasadę taką wypowiedział Sąd, cytując prawo karne Kalifornii z 1950 roku i prawo zwyczajowe brytyjskie z 17 wieku.

Była rozpatrywana sprawa rozwiedzionego męża, który ciężko pobił swoją żonę, będącą w ciąży i w rezultacie ona poroniła, a on został oskarżony o mord i ciężkie pobicie. Sąd uznał, że mordem jest umyślne zabicie człowieka, to jest osobę żywo urodzoną. Płód zaś, jaki przyszedł na świat martwy, nie jest człowiekiem — orzekł Sąd.



**DZIEŁO ANTYWOJENNYCH DEMONSTRANTÓW. — Około 12 antywojennych demonstrantów wylało kilka galonów "krwi" na stopnie prowadzące do Pentagonu w Washingtonie, D.C.**

## Święto Bożego Ciała w Polsce Potężne Uroczystości w Warszawie

New York (FEI) — W roku bieżącym — jak podaje Radio Warszawa (28.5.) — odbyły się w całej Polsce tradycyjne uroczystości Bożego Ciała. Dłuższe sprawowanie z centralnych obchodów tego święta w Warszawie zamieszcza "Słowo Powszechne" (29.5.), informując, że brały w nich udział "nieprzeliczone rzesze wiernych". "Zarówno procesje warszawskie — pisze ów dziennik, jak i liczne procesje w całym kraju były publicznym wyrazem dziękczynienia, jaki lud złożył Bogu". Rokrocznie jak wiadomo szczególnie masowy charakter, poza Warszawą, mają te uroczystości w dużych miastach Polski, na wsi oraz w mniejszych miastach i miasteczkach uczestniczy w nich wiele milionów wiernych.

Wspomniane "Słowo Powszechne" informuje, że centralne uroczystości Bożego Ciała w Warszawie odbyły się w katedrze św. Jana przy bezchmurnej, pięknej pogodzie. Mszę św. pontyfikał celebrował Prymas Polski, Kardynał Stefan Wyszyński w otoczeniu Biskupów warszawskich i licznie zebranego duchowieństwa. "Kilkanaście minut po godzinie 11-jej rozbrzmiewały wszystkie dzwony. Przy śpiewie pieśni eucharystycznych rusza powoli czołg procesji z Krzyżem. Przed katedrą wierni czekają na ks. Prymasa, niosącego Przenajświętszy Sakrament. Nie wszyscy mogą uklekać. Jest zbyt tłoczno. Pochylają się więc wielotysięczne głowy warszawskich katolików". Prymas Błogosławi Miastu ze Stopni Kolumny Zygmunta

### Procesja Bożego Ciała przechodzi od katedry św. Jana przez Plac Zamkowy i Kra-

dzien może być wyeksportowana za granicę. Dewizy używane na ten eksport umożliwiają dokonanie spłat. Typowym przykładem może być zakup w Stanach Zjednoczonych ocykowni dla Huty im. Lenina na kredyt 20-letni. Część blach ocykowniczych, wywozimy do Stanów Zjednoczonych i z łatwością spłacamy z tego źródła kredyt wraz z odsetkami".

## Dwa Rodzaje Kredytów Otrzymuje Reżym Od Krajów Zachodu

Londyn (DP) — Warszawskie "Zagadnienia i Materiały", oficjalny organ Komitetu Centralnego PZPR, odpowiada na pytanie "co jest powodem zaciągania kredytów w krajach kapitalistycznych i na ile to jest korzystne dla gospodarki narodowej?" W krajach "kapitalistycznych" — pisze ów dwutygodnik — zaciągamy głównie kredyty średnie i długoterminowe, spłacane w ciągu 5, 7 lub więcej lat, a używane z reguły na zakup maszyn i urządzeń inwestycyjnych dla polskiego przemysłu. Kredyty takie uzyskaliśmy od Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Niemieckiej Republiki Federalnej, a na mniejsze sumy także od niektórych innych krajów".

Zakup urządzeń inwestycyjnych — wyjaśnia dalej dwutygodnik — zwłaszcza jeśli chodzi o zakup na wieloletni kredyt ma swoje ekonomiczne uzasadnienie.

"Gdyby się je bowiem kupowało za gotówkę, to trzeba byłoby wypracować odpowiednią sumę z dewiz z eksportu towarów krajowych, zanim jeszcze nowa inwestycja zostanie uruchomiona. Część więc dochodu narodowego zostałaby wtedy przekazana zagranicznym dostawcom".

Natomiast "inaczej się przedstawia sprawa przy zakupie maszyn i urządzeń fabrycznych na kredyt. Otrzymując maszyny z zagranicy nie za nie jeszcze nie płacimy lub tylko minimalną zaliczkę. Dopiero w pewien czas po dostawie, a więc po zaistalowaniu i uruchomieniu maszyn zaczynają się spłaty, rozłożone na większą ilość lat przewidzianą w umowie kredytowej".

W ten sposób "część nowej produkcji pochodzącej z importowanych na kredyt urzą-

kowskie Przedmieście. "Wśród stojących na chodnikach przechodniów od ołtarza do ołtarza przechodzą długie szeregi zakonnic, księży, alumnów i wiernych. Ksiądz Prymasa niosącego Najświętszy Sakrament poprzedzają bezpośrednie członkowie Kapituły Archidiecezjalnej, a wśród nich biskupi sufragani archidiecezji warszawskiej. Małe dziewczynki w białych sukienkach syją świeże, wiosenne kwiaty. Na prozie procesji długi szereg ministrantów i olbrzymi rząd chorągwi, feretronów, niesionych przez przedstawicieli warszawskich parafii. Za idącym po baldachimem ks. Prymasem z Sanctissimum — tłumy wiernych".

Procesja — pisze dalej cytowany dziennik — "zatrzymuje się przed pierwszym ołtarzem wzniesionym na fasadzie domu rzemieślników warszawskich. Z obu stron ołtarza stoją liczne pocztysztandarowe poszczególnych cechów". Drugi ołtarz ustawiono przed kościołem Ojców Karmelitów, trzeci na skwerze mickiewiczowskim przy figurze Matki Boskiej Passowskiej, czwarty przed kościołem akademickim św. Anny. W drodze powrotnej do katedry św. Jana "ks. Prymas Wyszyński zatrzymuje się jeszcze na Placu Zamkowym przy kolumnie króla Zygmunta i błogosławi Najświętszym Sakramentem wszystkich uczestników procesji. Błogosławi całemu miastu. ... Hymn dziękczynny "Te Deum" kończy centralną uroczystość", po której "w godzinach popołudniowych odbywały się procesje między-parafialne. Uczestniczyły w nich również liczne rzesze wiernych".

## Polska Na Kongresie Górnictwym

Londyn (D.P.) — Na międzynarodowej wystawie w Madrycie z okazji międzynarodowego kongresu górniczego otwarty został uroczystie polski pawilon ukazujący osiągnięcia górnictwa w Polsce.

Wśród eksponatów znajdują się polskie maszyny i urządzenia górnicze.



## Anna Zacharczuk (z domu Dzielowa, żona sp. Sama)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go czerwca 1970 r., o godzinie 5:30 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2854 W. 21-sza ulica, do kościoła św. Romana, a stamtąd na cmentarz Elmhurst na parcelę rodzinna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Aniela Mrugała, w Polsce i Maria Nicupich wraz z mężami, siostry; Jan Mrugała wraz z żoną Marią, siostrzenicę; oraz siostrzenicę i siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Szczepan J. Sendziak i Syn. Telefon Blshop 7-7240.



## Adam Drozdowski (Graduant szkoły św. Filomeny)

nagle pożegnał się z tym światem, dnia 15-go czerwca, 1970 roku, o godzinie 3:30 po południu, przeżywszy lat 14. Zamieszkiwał pnr. 1922 N. Keystone.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18-go czerwca, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4117 W. Armistage, do kościoła św. Filomeny (Msza o 11-jej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę rodzinna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Joseph i Olga, rodzice; Leokadia, Josephine, Zygmunt i Tadeusz, bracia i siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Ellgass Funeral Home. Telefon BE 5-6019.



## Jan Ubowski (małż sp. Stefani)

Członek Pol. Legionu Weteranów Amerykańskich; po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 16-go czerwca, 1970 roku, rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3800 Elston Ave., do kościoła św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę rodzinna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Ks. Czesław, Edwin (Margaret) i Harry (Kay), synowie i synowie; Julia Kaczor, siostra; 7-ro wnuczka; 2 brataników i bratanica w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Smoluch Funeral Home. Telefon IR 8-5300. 17, 18



## Agnieszka Trojanowicz (z domu Machaj, matka sp. Czesława)

przez nieszczyśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 15-go czerwca 1970 r., o godzinie 7:15 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę rodzinna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Mieczysław, Tadeusz (Teresa), Stanisław (Mary-Ann) i Eugeniusz (Margareta), synowie i synowie; Stanisława (Le Roy) Schultz i Loretta (Jerzy) Wroble, córki i zięciowie; wnuczki i wnuczki; prawnuk i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Casey Laskowski. Telefon 777-6300.



## John Cieslak (małż sp. Heleny)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, sp.

po dłuższej chorobie, pożegnał się z tym światem, dnia 16-go czerwca, 1970 roku, rano, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2853 W. McLean, Chicago.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19-go czerwca, o godzinie 10-jej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 625 Busse — Park Ridge, Illinois.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Donar S., Sigmund i Stanley, synowie; Irvinette Peterson, córka; Helen Forman, siostra; 6 wnuczek; wraz z całą rodziną. (Odwiedzanie zwłok od godziny 1-szej po południu w czwartek).

Pogrzebem zajmują się: Drake & Son Funeral Home. Telefon 698-3368.

## SALA DO WYNAJĘCIA

Na Bankiety, Wesela lub Obchody i inne okazje. Zgłaszać się: DO DOMU POLSKIEGO 3310 So. Morgan ulica ANNA ZALESIAK Zarządczyni Tel. FR 6-4455 Obsługa grzeczna. Ceny przystępne. Przyjmujemy zamówienia przyjeżdżając po porządku. Potrawy przyrządzane przez doświadczoną kucharkę.

## UWAGA WSZYSTKIE POLKI! Panienki i Panie!

WZNOWILISMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE; Bo każda staranna gospościa pamięta Że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta! A więc Gospoście z farmy, czy też z miasta Kup w Dzienniku Związkowym książkę JAK PIEC CIASTA!



Cena \$1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY 1201 Milwaukee Avenue (Na C. O. D. nie wysyłamy) Chicago, Ill. 60622



# Ponad 2,500 Osób Przybyło w Niedziele Na Specjalny Program Dnia Polskiego

Najbardziej Interesującą Częścią Programu  
Był Wybór Królowej, Oraz Dam Dworu

W niedzielę, 14-go czerwca b.r., w Kasynie Wozniaka, pnr. 2530 Blue Island, odbył się Dzień Polski Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej (KPA) na stan Illinois. Na specjalny program Dnia Polskiego przybyło ponad 2,500 osób, które wypełniły nie tylko Kasyno Wozniaka, ale również, przyległy do niego ogród.

Tegoroczny Dzień Polski, pomimo niepewnej pogody, był całkowitym sukcesem nie tylko towarzyskim, ale również finansowym, ponieważ cała Polonia, w tym młodzież,

silnie poparła najpiękniejszą letnią imprezę Wydziału KPA na stan Illinois, który będzie mógł lepiej prowadzić powierzoną mu pracę polonijną.

Przewodniczącym Komitetu Dnia Polskiego był p. Kazimierz Łukomski, wiceprezes Zarządu Głównego KPA. Po otwarciu programu około godziny 4:30 popołudniu, przew. Łukomski, witając i dziękując wszystkim za przybycie, poprosił mec. Mitchella Kobelińskiego, wiceprezesa KPA na stan Illinois, przew. Wyboru Królowej Dnia Polskiego o rozpoczęcie wyboru.

## Wybór Królowej

Sędziami wyboru Królowej Dnia Polskiego byli: p. Zenon Kwiatkowski, dr Edward Różański, prezes Wydziału KPA; p. Roman Kosiński i p. Piotr Piotrowicz, który w bież. roku dokonali wyboru "Królowej Dnia Polskiego w bocznej sali przed przedstawieniem kandydatek. Do konkursu o tytuł "Królowej Dnia Polskiego" stawili się następujące kandydatki: Bernardine Cieśla, Paulette Furmaniak, Maria Głowicz, Eugenia Jarosz, Małgorzata Jasieńska, Anna Miszcuk, Teresa Fronczak i Stella Maturlak.

Po przedstawieniu kandydatek zebranej publiczności, do półfinału sędziowie wybrali następujące: Bernardine Cieśla, Marię Głowicz, Małgorzatę Jasieńską, Annę Miszcuk i Teresę Fronczak. "Królową Dnia Polskiego" została wybrana uroczą brunetka Anna Miszcuk, 1-szą Damą Dworu Maria Głowicz, a 2-gą Bernardine Cieśla.

"Królowa Dnia Polskiego" panna Anna Miszcuk otrzymała trofeum, naszyjnik z pereł, \$25 bond, \$25 od Parkway Banku na otwarcie konta, oraz kupon na suknię wartości od \$30 do \$35. Koronę dla "Królowej Dnia Polskiego" oraz bond \$25 ofiarował Wydział KPA na stan Illinois; trofeum ofiarował mec. Kobeliński, przew. Wyboru Królowej Dnia Polskiego; naszyjnik z pereł ofiarowała znana firma "Kosinski Jewelers"; \$25 czek na otwarcie konta — Parkway Bank, a kupon na suknię zdobył dr Edward Różański od jednej z firm.

Tegoroczna "Królowa Dnia Polskiego" jest studentką wydziału muzyki na trzecim roku w Chicago Circle Campus, filii Uniwersytetu Illinois. Panna Miszcuk przybyła do Stanów Zjednoczonych w styczniu 1967 roku, po ukończeniu średniej szkoły w Polsce. Należy podkreślić, że panna Miszcuk udziela lekcji na fortepianie. Gra na fortepianie była dla niej od najmłodszych lat najmielszą rozrywką, a obecnie pomaga jej w studiach. Po ukończeniu wydziału muzyki w Chicago Circle Campus, panna Miszcuk zamierza studiować komponowanie utworów muzycznych.

## Krótkie Przemówienie Prezesa Mazewskiego

Zaraz po wyborze "Królowej Dnia Polskiego" dr Edward Różański, prezes Wydziału KPA na stan Illinois przedstawił mec. Alojzego Mazewskiego, prezesa KPA i ZNP, który w kilku słowach serdecznie podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do sukcesu Dnia Polskiego, oraz publiczności za przybycie na specjalny program do Kasyna Wozniaka.

## Występ "Polonii"

Program Dnia Polskiego był urozmaicony występem zespołu tanecznego "Polonez" p. Eugeniusza Raciborskiego. "Polonez" wykonał w oryginalnych strojach i stylu siedzącym dwa tańce — kujawiaka i oberka. Wykonawcami byli: Krystyna Achramowicz, Teresa Łuszczak, Jolga Kwiatkowska, Lucyna Kosińska, Teresa Sam... Dżul, Kazimierz Kosiński i Marek Koszła. W obrotach solistami byli Teresa Samulski i Kazimierz Kosiński. Za dobre wykonanie publiczność nagrodziła wykonawców długimi oklaskami.

W kuchni pracowały następujące panie: Czesława Organa, przew.; Michalina Sadowska, Maria Borkowska, Stanisława Skorupska i Józefa Ziomek. Bilety wejściowe odbierali nast. panowie: Witold Raginia, Stanisław Pyka, oraz Józef Stara, kontr. Bilety do kuchni sprze-

dawały nast. panie: Józefa Cieśla, oraz Jadwiga Grodzicka. Bilety do bufetu zewnętrznego sprzedawały panie: — Zofia Czernek i Emilia Czernek, a do bufetu wewnętrznego nast. panie: Loda Różańska, małżonka prezesa Wydziału KPA, dra E. Różańskiego, oraz Emilia Jasieńska.

## Członkowie Koła Nr. 15 i 31 SPK

W buficie wewnętrznym pracowali następujący członkowie Koła Nr. 15 SPK i Post 4 PLAY: — K. Iwanicki, prezes Koła Nr. 15 SPK; W. Doktorski, wiceprezes; J. Sikora, skarbnik; K. Stawicki, sekr.; H. Nabożny, P. Marud, wiceprezes; H. Otto, E. Łukaszak, J. Gąsowski, J. Skalski, A. Wolski, W. Dene, W. Grzelak, H. Figle, T. Walat, T. Pienkowski, J. Lorek, T. Fijakowski i E. Różański.

W buficie wewnętrznym pracowali następujący członkowie Koła Nr. 31 SPK: — przew. Józef Marolewski, wiceprezes; Koś Stanisław, Jan Gąsienica, Stanisław Kleczek, Jan Medrys, Chester Michalcuk, Marian Nitka, Józef Plebaniak, Tadeusz Terlikowski, Maciej Stelmach, Władysław Stepień, Władysław Kobylński, Julian Witkowski, Romuald Ładański, Michał Bojczuk, Jan Sotahub i Mieczysław Kieparda.

W programie artystycznym, którego przewodniczącą była p. Lidia Pucińska, znana w Chicago aktorka i działaczka polonijna, wystąpił również niedawno przybyły z Polski p. Mieczysław Podgórski, popisując się grą na ustnej harmonijce i wygrywając piękne polskie melodie.

Należy dodać, że przewodniczącą Komitetu Kas była p. Józefa Rzewska, wiceprezesa Wydziału KPA, a przewodniczącą Komitetu Biletów p. Irena Łukomska, małżonka wiceprezesa Zarządu Głównego KPA. Kasjerem Komitetu Kas p. K. Synowiec, skarbnik Wydziału KPA i sekr. fin. p. Janusz Waciak.

Na specjalny program Dnia Polskiego przybyli między wielu innymi: — mec. Alojzy Mazewski, prezes KPA i ZNP; b. prezes KPA i honorowy prezes ZNP mec. Karol Rozmarek z małżonką; sekretarz ZNP Adolf Pachucki; dyrektorki ZNP — p. Katarzyna Dienes i p. Melania Winiecka; dyrektor ZNP p. Tadeusz Radosz; oraz komisarka Okręgu 12 ZNP p. Helena Orawiec; kongr. Roman Puciński; p. Stanisław Piotrowicz, prezes Polsko - Amerykańskiej Rady Emerytów; p. Roman Kosiński, kandydat na stan. reprezentanta z 16-go okręgu; i p. Bonawentura Migala, b. dyrektor ZNP.

Nie możemy wszystkich wymienić, ponieważ nie mamy na tyle miejsca.

W ogólności, tegoroczny Dzień Polski Wydziału KPA był bardzo udaną imprezą dzięki większej niż zwykle frekwencji. Impreza ta niewątpliwie umożliwiła nawiązanie bardziej serdecznych więzów wzajemnej przyjaźni między tutejszą Polonią i dla tego tak gościom, jak i organizatorom oraz wszystkim ochotniczym pomocnikom — którzy przyczynili się do sukcesu Dnia Polskiego — należy się duże uznanie.

## Do Walki z Powietrznym Piractwem

Washington. — (N.S.) — Funkcyjoniarsze departamentu Transportu poparli wniosek, przedstawiony przez organizację "Air Line Pilots Association", wzywającą prezydenta Nixona do powołania specjalnej komisji, która by opracowała sposoby walki przeciw przybierającej na sile "praktyce" porywania samolotów w powietrzu.

## Połączenie Lotnicze Warszawa - Madryt

London, (DP) — Polskie Linie Lotnicze "Lot" uruchomiły niedawno nowe stałe połączenie lotnicze na trasie — Warszawa — Madryt. Są to dwa loty tygodniowo z postojem w Genewie względnie Zurychu.

## Jubileusz PAP

New York (FEI) — Reży-mowa agencja prasowa PAP obchodziła niedawno 25-lecie swej działalności w Polsce i zagranicą. W okresie tym — jak pisze m.in. "Trybuna Ludu" (nr. 114) — "PAP była częścią frontu ideologicznego naszej partii i ideologii marksistowsko - leninowskiej". Dziennikarze tej agencji "to bardzo specyficzna grupa pracowników prasy. Sami nazywają się 'zwiądem i piechotą prasową'. To porównanie oddaje istotę ich pracy. Jak w zwiadzie i piechocie bowiem — tak i w agencji prasowej — służba jest anonimowa".

W Polsce "ludowej" — stwierdza ów centralny organ partii — "działalność dziennikarza musi być poparta głębokim zaangażowaniem politycznym, partyjną postawą ideową i pryncypialnością". Pod tym względem dziennikarze PAP "wywiązują się dobrze ze swych obowiązków".

"Z każdym rokiem — pisze "Trybuna Ludu" — wzbogaca się i rozwija serwis PAP. Ponad 40 specjalistycznych agencji i biuletynów-dzienników, tygodników i miesięczników poświęconych problemom międzynarodowym, naukowym, kulturalnym, rolnym, wojskowym i sportowym — w tym 12 biuletynów w językach obcych — to dobra wizytówka umiejętności i rzetelności zespołu PAP. To realna pomoc dla całej prasy, radia i TV, dla wszystkich instrumentów wzbogacających wiedzę czytelników o świecie".

W tym samym numerze "Trybuna Ludu" zamieszcza list J. Cyrankiewicza adresowany do PAP, w którym stwierdza on, że jakoby "w ciągu minionych 25 lat nie było w Polsce żadnego istotnego wydarzenia w kraju i poza naszymi granicami, który by nie został za Waszym pośrednictwem przekazany naszemu społeczeństwu". Jak wiadomo wydarzeń takich było wiele i to nie tylko w latach stalinowskiego bezprawia.

## Obchód w Lidicach

Wiedeń. (UPI) — Ponad 9,000 osób zebrało się w niedzielę w Lidicach, w Czechosłowacji, aby złożyć hołd ofiarom wymordowanym 28 lat temu przez Gestapo w drodze represji za zamordowanie przez czeską partyzantkę hitlerowskiego gubernatora Reinharda Heydricha.

## \* MILWAUKEE, WIS.

### \* PRACA ŻENSKA

Wanted At Once  
NURSES, R.N. and L.P.N.  
Full and part time.  
MILWAUKEE  
HOME  
2449 N. Downer Ave.  
Milwaukee, Wis.  
332-8610 Ext. 270

MILWAUKEE  
PROTESTANT HOME  
in Milwaukee, Wis., offers excellent, immediate opportunities for:  
• LICENSED PRACTICAL NURSES  
Full or part time openings on Day Shift and Evenings. Apply in person:  
2449 N. DOWNER AVE.  
or call:  
(414) 332-8610, Ext. 270.

### \* PRACA MĘSKA

MACHINE TOOL  
REPAIRMAN  
Experienced in repair of lathes, mills, grinders, etc.; modern new plant; excellent working conditions; fringe benefits include pension, hospitalization, paid holidays.

MAINTENANCE SERVICE CORP.  
332 S. Curtis (S. 121st St.)  
Milwaukee, Wis.  
771-4940

### MECHANIC

Hydraulic mechanical and electrical experience required. Full time.

LANGE LIFT CO.  
4722 N. 126th — Milwaukee, Wis.  
781-6060

MERCHANDISING  
SALES CO-ORDINATOR  
National printing and industrial paper sales company seeks man to work in our merchandising department; duties consist of product purchasing, liaison work between customer, our salesmen and our distribution facilities; excellent working conditions; all fringe benefits and opportunities for advancement available both here and nationally; basic math & English and knowledge of the industry is desirable but not necessary; send a resume to the attention of Ken Davison.  
SATION PAPER  
Division of U.S. Plywood  
Champion Papers  
4360 N. Green Bay Ave.  
Milwaukee, Wis. 53209  
Equal Opportunity Employer

Excellent Immediate  
Opportunity  
WELDERS  
for  
At least 5 yrs. experience. Will be expected to pass ASME code welding test. Must be able to read blue prints. Day shift.

Vilner M'g. Corp.  
2217 So. 1st  
Milwaukee, Wis.

### \* ROZMAITE

OSOBYSTY INTERES  
Szukam kilku domów drewnianych w waszej okolicy dla pokazania vinyl aluminiowych obić. Jeżeli jesteście zainteresowani dzwonić:  
Mr. MOORE  
414-271-7060

## \* PRACA MĘSKA

## DESIGNERS, ARCHITECTS, INTERIOR ARCHITECTS

Challenging opportunity to work with a team, developing ideas generated by internationally known designers. Experienced designers with industrial design or architectural degrees are needed for HERMAN MILLER INC.'s design and development group. As a company dedicated to researching and developing the leading edge of concepts and technology for living, learning, healing and working environments, we require designers who want to develop their own concepts as well as those of our designers.

To carry the products of this program to the market, we also require a designer who understands the difference between interior design and environment planning. Our products and systems must be synthesized into our facilities and programs with the same degree of creativity that was involved in the development of the design solutions.

If you have the experience, qualifications and can tear yourself away from the land of the big smog to join us in a water-winter wonderland, please write me, including your resume, portfolio and ideas.

ROBERT BLAICH  
Vice-President of Design  
HERMAN MILLER, INC.  
Zeeland, Michigan 49464

Pracowników Przy Drzewie  
Doświadczonych przy trzymowaniu piły. Bezpłatnie ubezpieczenie szpitalne i na życie.  
LENC-SMITH MFG. CO.  
4616 W. 19th St. Cicero

MEZCZYŻNA do ogólnej pracy w wytwórni żywnościowej. Na pełen czas. Zgłoszenia: 2303 W. Cermak. 254-1700.

### OGRODNIK I ZREZNY DO WSZYSTKIEGO

Praca przy trawnikach, drzewach, krzewach w lecie. W zimie praca wewnątrz. Musi posiadać auto. Angielski i polski wymagany. Tel.: Mrs. Lillian Reske 671-0387

### RETIRED MACHINIST ONLY

For part time or full time day work.  
K. J. MILLER CORP.  
8846 W. 47th St. Brookfield  
485-2430

## \* PRACA ŻENSKA

• BOOKKEEPER  
• CASHIER  
• WAITRESSES  
EXPERIENCED

Lord's Restaurant  
(At Clayton House)  
1090 S. Milwaukee Ave.  
Wheeling, Ill.  
537-8717

Sewing Operators  
Experienced in vinyl.  
31 WEST MADISON  
383-3072

### SECRETARY

Dictaphone and shorthand familiar with IBM executive typewriter. Laboratory located on Frontage Rd. in Northbrook. Private transportation essential.

TOP PAY AND BENEFITS  
Call JOHN BARAN  
272-3030  
An Equal Opportunity Employer

## Women Packers

GENERAL FACTORY WORK. STEADY, FULL TIME. CALL:  
383-3072

### SWITCHBOARD TYPIST

Small Keyboard, Lite Typing, Electric Typewriter. Excellent figure aptitude. Small air-conditioned office, directly off Expressway. Must drive. Good starting salary. Private parking.  
HA 7-4805

## Do Montażu

## Obsługi Maszyn

Na pierwszą zmianę od 7:15 do 3:45 po południu.

Nasi superwizorzy mówią po polsku.

Telefonować do  
HELEN PURTA  
CH 3-1100

GUARDIAN  
ELECTRIC MFG. CO.  
1550 W. Carroll Ave.

Dajemy Równe Szanse Każdemu

POTRZEBNA  
SPRZEDAWCZYNI

do sklepu wedlin. Musi mieć doświadczenie i władac językiem angielskim. Stała praca. Zgłosić się do: —

1737 W. Division St.

### \* Potrzebna Domowa

POTRZEBNA KOBIETA do pomocy przy dziecisku, do zamieszkania w domu lekarza. Dzwonić na numer: 815-723-3307.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

## \* PRACA MĘSKA

## DESIGNERS, ARCHITECTS, INTERIOR ARCHITECTS

Challenging opportunity to work with a team, developing ideas generated by internationally known designers. Experienced designers with industrial design or architectural degrees are needed for HERMAN MILLER INC.'s design and development group. As a company dedicated to researching and developing the leading edge of concepts and technology for living, learning, healing and working environments, we require designers who want to develop their own concepts as well as those of our designers.

To carry the products of this program to the market, we also require a designer who understands the difference between interior design and environment planning. Our products and systems must be synthesized into our facilities and programs with the same degree of creativity that was involved in the development of the design solutions.

If you have the experience, qualifications and can tear yourself away from the land of the big smog to join us in a water-winter wonderland, please write me, including your resume, portfolio and ideas.

ROBERT BLAICH  
Vice-President of Design  
HERMAN MILLER, INC.  
Zeeland, Michigan 49464

### EXPERIENCED WELDER WANTED

Must be able to do HELI-ARC and MIG welding. Apply in person.  
BERTELSEN TOOL CORP.  
16938 Park Ave.  
Hazel Crest, Ill.

### Layout Mechanic

On heavy sheet metal and lite structural. Experienced in Fabricating. Many fringe benefits. Salary open.  
4029 W. 123rd — Alsip

### HANDICAPPER

Expd. man for handicapping horses — Price maker.  
CHICAGO TURF BULLETIN  
608 S. Dearborn, Chicago 60605  
or phone HA 7-7682

• WELDERS  
• LAY-OUTS  
• FIT-UP MEN

Men are needed immediately for permanent position. Guaranteed 5 hours overtime per week.

Young Miscellaneous  
STEEL FABRICATOR  
with key position to fill.  
CALL FOR APPT.  
RATCLIFFE  
ORNAMENTAL IRON  
Fayetteville  
No. Carolina 30128  
(919) 483-8137  
Nights: (919) 483-9236  
or 425-0620

CHŁOPCY  
w wieku 12-15,  
dorywczo, wieczorami.  
Telefonować:  
między 9 rano - 6 po poł.  
342-1881

## SECURITY GUARDS

Immediate Openings  
All Shifts  
Top Pay—Good Advancement

## A. D. F. SECURITY SERVICE

737 N. La Salle  
Suite 400

### WANTED AT ONCE

Hook-up Men  
Shear Men  
FOR SECOND SHIFT.

Union shop, hospitalization, group insurance etc.  
Steady work, for capable man.

Ask, write or call for:  
Ray Hatcher  
THE MORITZ STEEL CO.  
6515 Juanita Ave.  
Cleveland, Ohio 44103  
AC 216-391-9000

MEZCZYŻNA potrzebny do pracy w sklepie z drobiem (poultry). JUniper 8-4450.

### Maintenance—Mechanic

Opening for all around maintenance mechanic. Experienced. Union shop. 5 day week, 3rd shift. Some overtime. Knowledge of packaging equipment helpful but not necessary. Paid vacation and other benefits.

WARD PACKING CO.  
5659 S. La Salle St.  
667-5900  
An Equal Opportunity Employer

Live in Beautiful California  
Permanent Openings for:  
DENTAL  
TECHNICIAN  
(Gold Experience)  
Top Wages.  
Write or call:  
(408) 287-1500

ORAL CERAMICS  
100 O'Connor Dr.  
Suite 24  
San Jose, Calif. 95123

Immediate Openings For  
FOREMAN  
SET-UP MEN  
DIE CAST  
OPERATORS

Wonderful company benefits. Paid holidays. TOP WAGES — Overtime (Shift Premium).

IMPACT  
DIE CASTING CORP.  
Sandwich, Illinois  
Phone COLLECT  
(815) 786-2195

## \* PRACA MĘSKA

YOUNG MAN FOR  
LIGHT PURCHASING,  
ESTIMATING  
AND EXPEDITING  
Permanent — Full time.  
Excellent Opportunity.  
Call Mr. Lagocki  
ATLAS SPRING &  
MFG. CO.  
1801 N. Spaulding  
Phone: DI 2-4334

## ENGINEERS

• Material handling Engineer  
• HVAC Design Engineer  
• Construction Estimator  
\$200 to \$360 per week.

Don Radloff  
HOLMES & ASSOCIATES  
939-7633

## \* AUTA

1966 PONTIAC - - - 772-1750

1968 CHEVROLET — 286-2925

## \* DOMY

PRZEZ WŁAŚCICIELA, murowany, 2x5 pokoi, nowoczesne, osobne ogrzewanie, 4 pokoje w bezmeście. Garaż na 2 auta. 3140 W. Pershing Rd.

2 PIĘTROWY dom, 6, 5 i 4 pokoje. Zgłoszenia na 2-im z tyłu. 1253 N. Harding Ave.

BLISKO SOUTH 63-CIEJ ULICY, z 3 sypialniami. Murowany, 2 przysznice, 1 1/2 łazienki. Garaż na 1 1/2 auta. Prawie nowe "Forced Air" gazowe ogrzewanie. Dywany, 1 b/d do szkoły i kościoła, 1/2 bloku do transportacji i sklepów. Parcela 41 stóp szerokości. Cena \$29,500. 585-4387

## \* DOMY Z INTERESEM

MUROWANY, 2-PIĘTROWY z dużym, 6 1/2-pokojowym mieszkaniem ponad cicha, sąsiadką towarzysząca, przynależąca \$150 miesięcznie. Ostatnio odnowiony. Nowy furnus. Dywany od ściany do ściany, podłogi, garaż na 2 auta. Pół-zach. działka. Telefonować do właściciela: — 656-5447, po 6-ej.

## \* DO WYNAJĘCIA

3 POKOJOWE umeblowane mieszkanie. Łazienka. \$30 na tydzień. Dla pracującego małżeństwa, lub mezczyzny. 2819 W. Logan Blvd.

4 NIEMEUBLOWANE pokoje, 1-sze piętro. Gazowe piecyce do ogrzewania. Tylko dla małżeństwa. 2631 N. Bosworth.

4 POKOJE ogrzewane. Na 3-im, dla dorosłych. 3110 Milwaukee — 282-3562

4 SŁONECZNE pokoje, 1 sypialnia, ogrzewane, 3 piętro. \$105 miesięcznie. 4010 W. Potomac. Resztę czerwca za darmo. AL 2-1155.

5 POKOI, 2 sypialnie, szafka kuchnia, tafelkowna łazienka. — Grand i Hamlin, tylko dorosłym, bez zwierząt. SP 2-4292.

5 1/2-POKOI, 2 sypialnie. Kedzie, blisko Augusta. Dorosłym, lub z 1 dzieckiem. SP 2-3831.

4 UMEBLOWANE pokoje, na Jadwigowie, dla rodziny z 3 osób, EV 4-0667.

## \* FARMY

NA POŁNOCNYM-ZACHODZIE

5 bieżących akrów farmerskiej ziemi ze strumieniem. Blisko 3 szos. Dobra inwestycja \$10,000. Doskonałe spłaty. 231-1025

## \* KONTRAKTORZY

JOHN Dudas Sewerage. Nie ma za dużej lub za małej roboty. Obsługa 24 godziny. 278-6247.

Czyszczenie Bojlerów i Paleniska (Furnace) za \$4.50

Także reperacje urządzeń do ogrzewania. Robota gwarantowana. 24 godzinna obsługa.

Metropolitan Heating Co.  
MA 6-0634 lub 889-4448

## \* Letniska Do Wynajęcia



## Sekretarz Pracy Wezwał Kierowców Do Przyjęcia Proponowanej Umowy

Sekretarz Pracy George P. Schultz wezwał we wtorek kierowców transportowych w Chicago do przyjęcia proponowanych przez przemysł przewoźny warunków i do zakończenia trwających już 10 tygodni dysput na temat nowego kontraktu.

Jest to już drugi w okresie dwóch miesięcy apel Sekretarza Pracy Schultza, który ma przejść z dziedziny pracy na kierownika nowo utworzonego biura zarządów i budżetu, oraz druga próba osobistej interwencji jego w zatargu w Chicago.

Pierwsza jego akcja osobista dotyczyła sugestii spotkania się z przedstawicielami firm dla stworzenia specjalnego funduszu wsparcia na wypadek strajku w celu obrony przed zadaniami unii. Akcja ta zakończyła się zarzutami ze strony unii kierowców, iż Schultz używa autorytetu swego biura w sposób niewłaściwy i żądaniem unii rezygnacji od Schultza.

Druga akcja Sekretarza Pracy Schultza nastąpiła wczoraj, kiedy wysłał on listy do przewodniczącego połączonej rady unii kierowców nr. 25 Ray Schoesslinga—do Edwarda Fenner, dyrektora wykonawczego Niezależnej unii kierowców w Chicago—Louisa F. Peick, sekretarza finansowego oddziału 705 unii kierowców—do Williama Joyce, sekretarza finansowego Oddziału 710 unii kierowców oraz J. L. Pfeiffera, głównego pośrednika rokowań przedstawicieli pięciu czołowych firm przewoźnych związanych ze strajkiem kierowców. Schultz pisał w liście swo-

im, iż strajk i zamknięcie firm spowodowały na terenie Chicago i w części środkowo-zachodniej kraju wielkie ekonomiczne kłopoty i dotknęły najwięcej pracowników i pracodawców w formie pośredniej i bezpośredniej. "Mam nadzieję"—pisał Schultz, "iż każdy z was jako przywódców przemysłu przewoźnego oraz unii uczyni wszystko co będzie tylko w jego mocy, w celu zapewnienia, iż ta nowa inicjatywa (zapropnowane warunki przez firmy) przyniesie sukces i praca zostanie wznowiona w tym żywotnym i ważnym przemyśle."

Przywódcy Unii kierowców i niezależnej unii kierowców wezwał swych około 50,000 członków do odrzucenia zaofiarowanego kontraktu i prowadzą nadal akcje w celu nie przyjęcia tej oferty od firm przewoźnych. Kluczem w tym czynnikiem jest sprawa wysokości stawki godzinnej o \$1.65 na okres 45 miesięcy. Unie upierają się bezkompromisowo przy podwyżce stawki o \$1.65 ale na okres 36 miesięcy. Krajowa umowa zawarta w Washingtonie pokrywa podwyżkę w wys. \$1.10 na okres 39 miesięcy z tym zastrzeżeniem, iż jeśli rozmowy w Chicago doprowadziłyby do lepszych warunków, umowa krajowa poddana byłaby ponownemu rozpatrzeniu i poprawieniu.

Przywódcy unii uważają interwencję Sekretarza Pracy Schultza za niewłaściwą z jego strony mieszanie się do nie swoich spraw. Peick nawet zagroził, iż gotów jest cofnąć listowne referendum rozesłane do kierowców. Listy do kierowców z unii Teamsters zostały już wczoraj wysłane, a dziś rozesłane mają być listy do kierowców z Chic. nie zależnej unii. Odpowiedz od kierowców spodziewana jest 22 i 23 czerwca.

## O Ograniczenie Sprzedaży Dynamitu

Posel William G. Barr (D-Joliet), który stracił swą prawą nogę do kolana wskutek eksplozji podłożonej do auta, bomby, skierował list do Gub. Ogilvie, prosząc by na Generalnym Zgromadzeniu uchwalono prawo ograniczające sprzedaż dynamitu i materiałów wybuchowych. Barr pisał w swym liście odczytanym później przez sta. reprezentanta John Houlihan (D-Park Forest), iż dużo się mówi o prawach i porządku, ale kiedy stan Illinois ma sposobność do znaczącego kroku dla zahamowania gwałtów, legislatura nie wykonuje tego. Ie jeszcze nóg, rąk i żyć ludzkich ma być pochłoniętych zanim wydamy akt zatrzymania sprzedaży dynamitu?

## 2 Kierowców Uniknęło Poranień

Dwóch kierowców uniknęło wczoraj poważniejszych poranień, gdy ciężarówka-cysterna, po przełamaniu poręczy na autostradzie Kennedy, wpadła na Pulaski Rd., gdzie uderzyła w taksówkę. Kierowca ciężarówki - cysterny R. Tuminello, lat 31, z Hickory Hills, jechał na południe po autostradzie Kennedy, gdy stracił kontrolę nad swym pojazdem.

Kierowcą taksówki był Peter Galvin, lat 32, z pnr. 311 N. Central Ave. Stan obydwóch mężczyzn, zabranych do szpitala Belmont, nie budzi obaw o ich życie. Policja zablokowała tor południowy autostrady Kennedy, — gdy strażacy z m y w a l i gazolinę rozlaną z cysterny. Tuminello przewoził 6,000 galonów.



UDAJE SIĘ NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ.—Prezydent Nixon rozmawia w Białym Domu z Debbie Shelton, lat 21, z Norfolk, Va., "Miss USA", która w krótkim czasie uda się na japońską Wystawę Światową w Osaka. Debbie będzie ubiegać się o tytuł "Miss Universe".

## KOCO Zawiesza Działalność Ze Względów Na Bandy Uliczne

Działając w południowej części miasta organizacja Kenwood-Oakland Community Organization zawiesza swoją działalność na czas nieograniczony. Dyrektor KOCO, pastor Curtis E. Burrell Jr., oświadczył w czasie zebrania członków Operation Breadbasket w ubiegłą sobotę, że działalność organizacji napotykała ostatnio na szereg trudności powodowanych zatargami z fuzją band ulicznych powszechnie znaną pod nazwą Black P Stone Nation. Biura KOCO były często obiektami zamachów bombowych a członkom organizacji niejednokrotnie grożono.

Do tego czasu KOCO współpracowała z Black P Stone Nation. Kilku członków tej "ulicznej organizacji" znajdowało się nawet na liście płacy KOCO. Leonard Sengali np., jeden z wiodących przedstawicieli Nation, pracował dla Kenwood-Oakland Community Organization jako organizator. Współpraca trwała dwa lata. Stosunki między organizacjami zaczęły się pogarszać, kiedy Black P Stone Nation straciła zupełnie swój postępowy charakter i stała się

zwykłą bandą uliczną nie dbającą o wspólne interesy wszystkich mieszkańców południowej dzielnicy. Wówczas to, wskutek powiązań z bandą, KOCO zaczęło napotykać coraz to większe trudności w gromadzeniu funduszu niezbędnego do realizacji programu organizacji.

Pastor Burrell powiedział, że zamknięcie biur organizacji ma także na celu wyłączenie z wszelkich programów KOCO członków Blackstone Rangers, którzy wchodzą w skład Black P Stone Nation.

Przemawiając na zebraniu Operation Breadbasket, Burrell wezwał wszystkich zebranych do wspólnej walki z ulicznymi bandami. Oświadczył on, że KOCO będzie prowadziła swą działalność tymczasem na mniejszą skalę. Swą pełną działalność wznowi dopiero wtedy, gdy uliczne bandy nie będą mogły wywierać na jej działalność żadnego wpływu. "Nie mam zamiaru poddać się Ransomom ani też brać udziału w ich bezprawnych i przykrych metodach," powiedział Curtis Burrell.

## Weteran Wojny Wietnamskiej Pomógł Policji Ująć Bandytę

George Boone, lat 28, weteran wojny wietnamskiej, spacerując wczoraj w parku Washington Square, zauważył jak bandyta postrzelił mężczyznę siedzącego z żoną i dwójkiem dzieci na ławce, poczym obrócił się i popatrzył na niego.

Boone, który dwa razy został ranny w Wietnamie przez strzelców działających z ukrycia, powiedział, że najbardziej przeraził go fakt, że mężczyzna z rewolwerem był bardzo blisko niego. Gdy on popatrzył na niego, to "ja pomyślałem, że on może również do mnie strzelić, ale na szczęście bandyta odszedł" — mówił Boone.

Zraniony mężczyzna, Cenia Ford, lat 33, z pnr. 119 W. Chestnut ul., dotarł z trudem do Boone i upadł na ziemię, mówiąc, że został ranny. Około 100 osób, które w tym czasie były w parze z tym Boone postanowił coś zrobić w tej sprawie.

"Siedziałem za bandytą, ponieważ nikt w parku nie chciał tego zrobić. Ktoś powinien wezwać policję do parku" — mówił Boone, ukrywając się za samochodami, siedzi za bandytą kilka bloków aż do hotelu, pnr. 873 N. La Salle ul. Wówczas Boone powrócił do parku, gdzie spotkał dwóch policjantów ze stacji przy Chicago Ave., którzy zaprowadzi ich do hotelu.

Policjanci aresztowali Otisa Johnsona, lat 43, lokatora hotelu. Policjanci znaleźli re-

## Auto Zabita Rowerzystkę

W poniedziałek wieczorem auto kierowane przez 17-letniego Edwarda Schreck z pnr. 703 Washington ul., Harvard, wpadło na grupę trzech kobiet jadących na rowerach na Airport rd o 1 milę na zachód od Harvard. 32-letnia Betty Ann Schrański z pnr. 506 W. Brink ul., Harvard, poniosła śmierć na miejscu, druga kobieta 23-letnia Mollie Owens ciężko ranna przewieziona została do szpitala Memorial w Harvard, a trzecia 35-letnia Carol Fedderly również z Harvard, została ranna i po opatrzeniu jej w szpitalu, zwolniona do domu.

## Agnew Nie Przerwie Krytykować

Detroit, Mich. (UPI).—Wiceprezydent Spiro T. Agnew, przemawiając w poniedziałek wieczór na bankiecie republikańskim w sali Cobo, zapowiedział, że "nie przestanie występować silnie, odważnie i w oparciu o fakty, w krytyce niepoprzedzonych dysydentów." Przed salą, w której odbywał się bankiet, a w którym wzięło udział 4,000 uczestników pięć sto dolarów za bilet, zgromadził się tłum 400 demonstrantów, którzy obrzucili policjantów najgorszymi wyzwiskami, nie szczędząc ich także i dla Agnew. Policjanci zdolali utrzymać kontrolę nad tłumem, nie dopuszczając do większych incydentów.

Agnew wystąpił także z ostrą krytyką redaktorów liberalnych piszących artykuły redakcyjne w pismach krajowych, którzy nawołują go do złagodzenia swych wypowiedzi, czyli do "deeskalacji retoryki". Naród — jak mówił Agnew — winien zachęcać do prowadzenia wymiany zdań w pokojowym tonie, gdyż automatycznie wykluczy to wszelkie gwałtowne i szkodliwe protesty niepoprzedzonych dysydentów, którzy odrzucają wszelką logikę, domagając się bez rozmysłu wprowadzenia zmian, bez przedłożenia konstruktywnych propozycji. Ameryka stała się potęgą, zbudowaną przez oddanych zwolenników godnych poparcia celów i zadań, odnoszących zwycięstwo nad tymi którzy umiają się tylko posługiwać wyzwiskami i którzy palą książki nie rozumiejąc ich treści i wartości.

## Stevenson Przeciw Podwyżce Podatku Od Gazoliny

Stanowcy skarbnik Adlai E. Stevenson III oświadczył we wtorek, iż jego zdaniem gub. Ogilvie nie potrzebuje koniecznej podwyżki podatku od gazołiny o pół centa dla przysięcia z pomocą CTA. Zapytany zaś, w jakim celu więc ta podwyżka jest ofiarowana — oświadczył, iż przypuszczalnie gubernator planuje uzyskać większą nadwyżkę, by móc potem w roku wyborów (1972) poczynić obciążenia w podatkach. Stevenson przytoczył, iż stanowy generalny fundusz posiada 177 milionów dolarów "do użycia", a fundusz drogowy \$131 milionów. Więc podwyżka podatku na gazołinie z 7 1/2 centa na 8 centów nie jest konieczna.

Jednakże dyrektor budżetowy John W. McCarter Jr. oświadczył potem, iż Stevenson zrobił kilka pomyłek w ostatnich miesiącach i teraz też wydaje mu się, iż się pomylił znowu.

## Tragiczny Wypadek

Canton, Ohio (UPI).—Cztery osoby zginęły w wypadku samochodowym, gdy auto ich zostało uderzone przez drugi samochód, zepchnięte na pompę stacji gazołinowej, która eksplodowała obejmując płonieniem samochód. Zabici zostali Paul Parks, lat 37, jego żona Betty, lat 36, Tony Allen, lat 12 i Daphne Allen, lat 21. Zdołała jedynie ocalać Kathleen Allen, lat 18, która znajduje się w krytycznym stanie zdrowia.

Kierowca samochodu który spowodował ten tragiczny wypadek, Robert Newman, lat 21, także odniósł krytyczne obrażenia. Newman przejechał czerwone światło i całą siłą uderzył w samochód Parksa, rzucając je na pompę benzynową.

## Kradzieże Przesyłek Pocztowych Przez Pocztowców Wzrastają

### Najbardziej Kradną w Dużych Miastach

Miliony dolarów w towarach i pieniądzech, jakie przepływają przez naszą Pocztę, są wykradane przez trudno uchwytanych "nowych kryminalistów" rekrutujących się spośród urzędników pocztowych. Karty kredytowe, gotówka, podarunki świąteczne, broń, czełki na cele dobroczynne, a nawet polecane przesyłki, ale zadeklarowane jako "cenne", znikają z półek pocztowych w coraz większych ilościach. Władze śledcze nie są nawet w stanie określić w przybliżeniu sumy tych strat rocznie, ale idą w dziesiątki milionów dolarów.

### Walka z Kradzieżami

Aresztowania urzędników pocztowych za kradzieże i orgabianie przesyłek pocztowych wzrosły o 50% w ciągu ostatnich dwóch lat, osiągając w ubiegłym roku rekordową liczbę — 1,189. W większych miastach kradzieże są częstsze niż w mniejszych — jedna trzecia aresztowań dokonywana jest na terenie metropolii nowojorskiej. Urzędnicy sortujący pocztę częściej ją okradają niż listonosze.

Walkę z kradzieżami pocztowymi utrudnia mała stosunkowo liczba inspektorów pocztowych, zajętych ponadto innymi sprawami — cenzurowaniem książek, badaniem przyczyn różnych wypadków, szukaniem pornografii oraz dorocznymi inspekcjami urzędów pocztowych. Przeprowadzone w całym kraju studium wykazuje, że przesyłki pocztowe stają się łupem złodziejskich urzędników z następujących przyczyn:

### Przyczyny Kradzieży

1. — Powolność śledztwa. Zanim władze śledcze na Pocztę stwierdzą, że przesyłka pocztowa zarejestrowana i nadana w New Yorku do Bostonu zaginęła w drodze i nie została doreczona adresatowi, upływa zwykle dwa miesiące czasu. A w przesyłkach tych są nieraz listy wartościowe na sumy wielu milionów dolarów.

2. — Wielu plądrujących urzędników pocztowych woli kraść widoczne karty kredytowe niż szukać za ukrytą w listach gotówką. Bo właściciel zaginionej i sprzedanej na czarnym rynku karty kredytowej dowie się o jej zaginięciu dopiero po miesiącu, gdy zostanie ogromny rachunek do zapłacenia.

3. — Czeki wystawione na cele dobroczynne są ulubionym łupem złodziei pocztowych, bo większość instytucji dobroczynnych nie wie o nich nie zna swoich strat i ich nie dochodzi.

4. — Towary i paczki jako prezenty na święta są przedmiotem masowych kradzieży na Pocztę. W New Jersey został wykryty wypadek, że urzędnik pocztowy naklejał na paczki swój własny adres i w ten sposób paczki kierował do swego domu. Kradzieży więcej ulega broń palna.

5. — Mimo oficjalnych ostrzeżeń, żeby nie posyłać w listach pieniędzy, wiele ludzi to czyni, a nawet agencje rządowe. Dwa worki uszkodzonych banknotów wskutek po-

żaru, zginęły na Pocztę w Washingtonie, podczas przesyłki. I nie odnalazły się.

### 82 Biliony Przesyłek

Przez urzędy pocztowe w Ameryce przepływa rocznie 82 biliony różnych przesyłek. Z tego, żałalen i doniesień o zaginionych i skradzionych przesyłkach jest około 1 miliona rocznie. Jest to więc bardzo niewielki procent, ale trzeba wziąć pod uwagę, że ludzie z reguły nie zgłaszają skradzionych listów z zawartością pieniężną.

Gwiazda Polarna

## Nieporozumienie o 25 Minut

Zdziwienie i ogólna konsternacja zapanowały wśród mieszkańców Evanston, kiedy usłyszeli wczoraj sygnał syreny placówki obrony cywilnej o 25 minut wcześniej. W każdy wtorek syrena zostaje włączona o godzinie 10:30 rano, jako rutynowy już test gotowości mieszkańców w wypadku grożącego niebezpieczeństwa. Ostatnim razem syrena została włączona o godzinie 10:05 rano wskutek znajdującego się w bliskim rejonie huraganu.

Posterunek policyjny otrzymał ponad 500 telefonów od mieszkańców i nie mniej żądnych wyjaśnień mieszkańców miasta. Wiele osób przesunęło wskazówki zegarów, sądząc, że jeśli już jest coś dziwnego w tym zjściu, to na pewno fakt, że ich zegarki się późniły.

Komendant straży pożarnej w Evanston powiedział, że nakazał włączenie syreny po stwierdzeniu pobliskiego huraganu.

Stan nieporozumienia trwał 30 minut aż do momentu kiedy stacja meteorologiczna w Glenview, nad którą to miejscowością miał się znajdować huragan, podała, że nie ma żadnego huraganu.

## Upadające Drzewo Zabija Robotnika

24-letni robotnik, należący do zespołu robotników obcinających gałęzie drzew w lasach Harms, w Skokie, został śmiertelnie ranny przez upadające drzewo, które załoga przecinała piłami.

Nazwisko zabitego — Doug Maulsby, lat 24, zmarł on w szpitalu Skokie Valley, wkrótce po wypadku.

## Zwłoki Żony w Lodowce

Policja wszczęła we wtorek energiczne poszukiwania za 37-letnim Willie Towers po znalezieniu zwłok jego żony w lodowce w ich mieszkaniu, pnr. 648 W. 80-ta ul. Policja przypuszcza, że żona Towersa — Joyce, lat 26, została pobita na śmierć jeszcze w sobotę, a sprawca włożył potem zwłoki do lodówki. Policja pragnie Williama przesłuchać na temat tego tragicznego odkrycia.

## WAKACJE!

Dwie Godz. Jazdy Na Miłe Wakacje w Michigan

BASEN KAPIELOWY — PLAŻA — RYBOLÓWSTWO GRY — ZABAWY — GOLF — SPORT

A Wieczorem TANCE przy Dźwiękach Miłej Muzyki WYSMIENITA POLSKA KUCHNIA

Do Kocioła jest tylko półtorej mili.

Ceny dogodne — a dzieci poniżej 9ciu lat płacą połowę.

Po Dalsze Informacje Tel. Chicago: AL 2-3514

Letnisko: 616-637-9954

## NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY

Popierajcie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

### LIQUOR STORE

Największy wybór importowanych wódek i Polski; likierów Baczewskiego i Mikołajski posiada w Chicago tylko popularny skład

### LENARD'S Liquor House

1172 Milwaukee Avenue  
Telefon: AR 6-4244  
Chicago, Illinois 60622

### REAL ESTATE

### J. B. PALLASCH I SYNOWIE

Zatłatwa wszelkie sprawy realne i sowe jak kupno, sprzedaż, zamiana budynków hipoteki ubezpieczenia ogniove od wypadków

Telefon ARmitage 6-1517  
2871 MILWAUKEE

Pon. wtór. czwart. 9-5 po poł  
1-9 wtór. Piąt. i Sob. 9-5 po poł  
Środa 9-12 w południe

## MIRROS

STAROKRAJSKA, prawdziwa maść ŻYWKOSTOWA Nr. 2, \$2.00, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle masykularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.00, doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuszczenia, opuchnięcia, podrażnienia skórne i zia. cze. Do nabycia w bliskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę, opłacone czekiem lub money order. Dodajcie 25 centów za jeden słoik, po 10 centów za każdy następny. NA COD 1 do Kanady zamówień nie, przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.  
2018 W. Division St.  
Chicago, Ill. 60622

For your car  
your home  
your life  
and your health

State Farm is all  
you need to know  
about insurance.

See me.  
**STAN KAPKA**  
4638 N. WESTERN  
BUS. 878-1200  
RES. 965-7488



**STATE FARM**  
Insurance Companies  
Home Offices: Bloomington, Illinois

### SAMOCCHODY



## SPRZEDACIE PRĘDZEJ

przez

## DROBNE OGŁOSZENIE w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie dużo drobnych ogłoszeń samochodów osobowych ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie auto na sprzedaż

TELEFONUJUCIE BRunswick 8-8700

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**